Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony 53-79. 92-46. 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 12 marca 1935 Nr. 70 ABC

Rząd wniósł o pełnomocnictwa dla Prezydenta R. P.

WARSZAWA. 11. III. (Tel. wł. G.). **Sensację w kołach parlamentarnych wywołał dziś fakt wniesienia przez rząd projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.**

Tekst projektu brzmi: „Art. 1) **Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy najdalej do dnia, na który zwołano Sejm na najbliższą sesję zwyczajną w zakresie ustawodastwa państwowego z ograniczeniem zawartem w art. 44, ustęp 6 konstytucji** (ustęp ten brzmi: „Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i w zakresie przez tę ustawę wskazanych, jednakowoż z wyjątkiem zmiany konstytucji).

Art. 2) **Wykonanie ustawy niniejszej porucza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom, każdemu we właściwym mu zakresie działania.**

Art. 3: **Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia".**

Uzasadnienie projektu brzmi: Realizacja programu rządu i związane z tem przeprowadzenie prac nad uzdrowieniem sytuacji, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych wymaga niejednokrotnie poprzednio ustalenia lub zmiany stanu prawnego w poszczególnych dziedzinach. W drodze przedłożeń ustawodawczych wniesionych w czasie bieżącej sesji do ciał parlamentarnych zabezpieczono szereg ważnych postulatów w tym względzie, jednakże można oczekiwać, że także w toku dalszych działań rządu okaże się konieczném wydanie norm ustawowych i przyjście ich do skutku będzie nakazem chwili. Aby umożliwić wydawanie takich norm w nadchodzącym okresie, rząd wnosi załączony projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Przy określaniu czasu trwania pełnomocnictw uwzględniono zaawansowany stan pracy nad projektem nowej ustawy konstytucyjnej, która w razie wejścia w życie przed zwołaniem Sejmu na sesję zwyczajną spowodowałaby wygaśnięcie pełnomocnictw.

Tekst projektu jest naogół podobny do tego, który uchwalano w latach poprzednich z wyjątkiem jednego słowa w artykule pierwszym, oraz ostatniego ustępu uzasadnienia. Z ustępu tego wnioskuję, że **wejście w życie nowej konstytucji nie nastąpi w najbliższym czasie, w tym bowiem wypadku uchwalanie pełnomocnictw byłoby bezprzedmiotowe.**

W związku z tem wysuwano z niektórych stron przypuszczenia, że obecna sesja będzie dość szybko zamknięta, a konstytucja i wynikające z niej ustawy załatwionoby na osobnej sesji nadzwyczajnej. Potwierdzenie tego przypuszczenia widzą także w sposobie określania terminu trwania pełnomocnictw. W poprzednich ustawach termin ten był ściśle określany, a mianowicie do czasu zwołania następnej sesji zwyczajnej. Obecnie dodano do tego słowo „najdalej" mieszczące w sobie możność wcześniejszego ich wygaśnięcia. Do tego słowa odnosi się ostatni ustęp uzasadnienia.

Ustawa o pełnomocnictwach znajdzie się w pierwszem czytaniu na porządku dziennym środowego plenarnego posiedzenia Sejmu, który to porządek ogłoszono dziś w południe. Ogłoszono tylko 2 punkty, a mianowicie **sprawozdanie komisji o noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji giełdy, oraz pierwsze czytanie 21 rządowych projektów ustaw.** Wśród tych poza pełnomocnictwami, najważniejsze dotyczą: budowy 3 normalnotorowych linij kolei na wschodzie i na północnym wschodzie kraju, dalej zmiany ustawy o spłacie zaległości podatkowych, upoważnienie Ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej, zatwierdzenie zmiany statutu Banku Polskiego, opodatkowanie tłuszczów, zmiany ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, zmiany moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. **Są to wszystko sprawy ważne i otwierające pole do szerokiej dyskusji. Gdyby je miano załatwić porządnie, to musiałaby sesja trwać jeszcze czas jakiś, jednakowoż wielu z poprzednich doświadczeń, że większość sejmowa w razie potrzeby umie najważniejsze sprawy załatwić błyskawicznie. Pozatem istnieją też możliwości**, w razie niezałatwienia przez Sejm, wycofania tych ustaw i ogłoszenia następnie na zasadzie pełnomocnictw.

Przedmowa marsz. Petain'a do książki gen. Sikorskiego

WARSZAWA, 11. 3. (tel. wł. — G.). Jak donoszą z Paryża marszałek Petain wręczył bawiącemu tam gen. Sikorskiemu napisaną przez siebie przedmowę do francuskiego wydania książki „Przyszła wojna".

W przedmowie tej marsz. Petain przeprowadziwszy subtelną analizę dzieła gen. Sikorskiego, stwierdził całkowitą zgodność **jego oceny zarówno dzisiejszej sytuacji europejskiej, jak i warunków technicznych przyszłej wojny, z polityczną i strategiczną oceną francuską.**

Przedmowa marsz. Petain'a jest niewątpliwie obliczona m. in. na wywołanie żywego odgłosu w opinji francuskiej.

Można rozmawiać z Grecją

WARSZAWA. 11. III. (Tel. wł. G.) W związku z wypadkami w Grecji urzędy telegraficzne nie przyjmowały w ostatnich dniach zamówień na rozmowy z Polski do Salonik. **Obecnie zamówienia są przyjmowane z zastrzeżeniem.**

PODATKI NA RZECZ GMIN ZBIOROWYCH.

Uruchomienie gmin zbiorowych w województwach Małopolski przewidywane jest z dniem 1 kwietnia b. r. Ministerstwo skarbu zarządziło już, aby **urzędy skarbowe w wymienionych województwach przestały z dniem 1 kwietnia b. r. prowadzić rachunki wpływów podatkowych dla gmin jednostkowych i otworzyły rachunki dla gmin zbiorowych.** Wszelkie wpływy z dodatków samorządowych do podatku gruntowego, zarówno na poczet zaległości jak i wymiarów bieżących mają być od 1 kwietnia zarachowywane na rzecz gmin zbiorowych.

Sukces młodzieży narodowej

w wyborach do B. S. P. w Krakowie

Przez niedzielę odbywały się w Krakowie wybory do Twa Bibljoteki Słuchaczów Prawa, które przyniosły młodzieży narodowej nowe zwycięstwo. Mimo niezwykłe wytężonej agitacji odłamów sanacyjnych i długotrwałej propagandy ulotkowej **„młodzież narodowa utrzymała swój stan posiadania we władzach Towarzystwa, zdobywając cztery mandaty.**

Głosowało około 600 słuchaczy na 1100 uprawnionych osób. **Porażkę ponieśli Żydzi, tracąc dwa mandaty**, w stosunku do roku ubiegłego, tak, że otrzymają obecnie 3 miejsca w zarządzie. Strzelec uzyskał tyle mandatów, co Żydzi, związek polskiej młodzieży demokratycznej 2 mandaty, legjon młodych 3.

Flandin w obronie parlamentaryzmu

PARYŻ 11. 3. Podczas otwarcia Targów międzynarodowych w Lyonie wygłosił premier Flandin dłuższą mowę, w której ostro zaatakował wrogów demokracji i parlamentaryzmu we Francji. Premjer powiedział, że *kryzys współczesny jest przedewszystkiem kryzysem gospodarczym, który polityka wyzyskuje dla celów walki rzekomo ideowej*, w istocie zaś, by dać upust wybujałym ambicjom indywidualnym, najczęściej antydemokratycznym i antyparlamentarnym, sprzecznym z interesem i dyscypliną narodową, tudzież patrjotyczną. Premjer powołał się na niedawny odczyt min. Simona, by wykazać wielki wpływ tradycji narodowych i wolnościowych na ogólne funkcjonowanie instytucyj państwowych. „Jeżeli demokracja angielska działa sprawniej od francuskiej, to dlatego, *że poczucie dyscypliny narodowej jest głębsze u przeciętnego Anglika, niż Francuza.* Jakież mają prawo krytykować parlament ci, co nie wahają się uciekać do fałszów, kłamstw i kalumnji?"

Premjer Flandin zaznaczył dalej, że w swej akcji uzdrowienia gospodarczego *spotyka się z większemi trudnościami i z większą opozycją wśród syndykatów broniących wielkich interesów* (czytaj: kapitalistycznych), *niż w parlamencie*, „na który jednak pewne ligi skierowują zręcznie cały gniew ludu". Otóż od 4 miesięcy gabinet Flandina uzyskał w obu izbach większości tak masywne, jakich w ciągu lat nie uzyskał przed nim żaden inny rząd. *Dlaczego więc zwalać całą odpowiedzialność na parlament, którego współpraca z rządem nie była nigdy bardziej owocna, jak świadczą zresztą uchwalone ostatnio liczne reformy: rolna, winna, etc.*, które zaczynają przynosić znakomite wyniki?

Długo jeszcze premjer Flandin rozprawiał się z opozycją antyparlamentarną i antyrozejmową i wreszcie wyłożył obszerny program swej polityki finansowej, opartej *na tanim kredycie i nieubłaganej walce w obronie franka przed szturmem zwolenników dewaluacji i inflacji.*

Dość obszernie mówił Flandin o polityce zagranicznej, mogąc wykazać się istotnie pomyślnym *bilansem zacieśnienia solidarności francusko-włoskiej i francusko - angielskiej, owocnej współpracy na terenie Ligi Narodów, Małej Ententy i Ententy bałkańskiej.*

Usiłowany zamach na Ojca św.?

WARSZAWA, 11. 3. (Tel. wł. G.). Z Paryża donoszą, że korespondent rzymski dziennika „Le Jour" podał jakoby na Ojca św. był planowany zamach, który jednakże został wykryty. Według korespondenta pewien Meksykańczyk starał się o audjencję prywatną u Papieża. Władze watykańskie zasięgnęły informacji o owym osobniku, które wypadły niekorzystnie. Gdy Meksykańczyk zgłosił się po raz drugi, celem ustanowienia terminu audiencji, został poddany rewizji osobistej. **Wynik tej rewizji był rewelacyjny, znaleziono bowiem przy nim świeżo wyostrzony sztylet.** Zachodzi przypuszczenie, że Meksykańczyk, należący do jednego ze skrajnych stronnictw, pragnął dokonać zamachu na Ojca św.

Słaba nadwyżka handlu zagr.

WARSZAWA, 11. 3. (PAT). Bilans hadlu zagranicznego Rzplitej i W. m. Gdańska w **lutym** b. r. przedstawiał się według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Stat. jak nastepuje: Przywóz 193.721 tonn wartości **63.914 tys. zł.**, wywóz 997.191 tonn wartości 68.517 tys. zł. **Dodatnie saldo wynosi więc w lutym 4.603.000 zł.**

Zagadkowy mord w Olesku

(—) Wśród niewyjaśnionych narazie okoliczności, zamordowany został w Olesku, niejaki **Franciszek Samborski. instruktor Związku strzeleckiego.** Samborski powracał do swego mieszkania i gdy znajdował się już na podwórzu, padł z ukrycia strzał, który ranił go śmiertelnie.

Dwie tragedje rodzinne na prowincji

(—) Prawie równocześnie napłynęły w dniu wczorajszym do Lwowa wiadomości o dwu tragedjach rodzinnych, z których jedna rozegrała się w Łańcucie, druga w Dubiecku.

Cały Łańcut wstrząśnięty został zbrodnią, dokonaną przez montera miejscowej elektrowni, Leonarda Modzelewskiego,

który poderżnął gardła swym córeczkom, 2-letniej Izabeli i 8-miesięcznej Barbarze, poczem sam targnął się na życie.

Modzelewski skorzystał z nieobecności żony, która ze starszą córką wyszła do kościoła, a po powrocie znalazła już obie młodsze córeczki bez życia, a męża już prawie dogorywającego.

Modzelewska pospieszyła z pomocą mężowi, który, przewożony **samochodem do szpitala powszechnego w Rzeszowie, w drodze zakończył życie.** Narazie nie zdołano ustalić tła, na którem wymieniony dokonał zbrodni, ogólnie w mieście owianej, przyczem podnoszą, iż Modzelewski dokonał zbrodni w jakimś ataku szału.

O drugiej zbrodni donoszą z Dubiecka, pod Przemyślem. Zamieszkały tam majster szewski, Stanisław Gąska, na tle nieporozumień małżeńskich

nożem szewskim zranił ciężko swą żonę Julję, poczem targnął się na życie.

Gąskę, który tylko lekko zranił się, aresztowano.

Odpowiedź Paryża i Rzymu w sprawie paktu naddunajskiego

PARYŻ. 11. III. (PAT). „Petit Parisien" donosi, iż ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadorowi Rzeszy w Paryżu, odpowiedź rządu francuskiego, dotyczącą wyjaśnień w sprawie paktu naddunajskiego, czego żądał rząd niemiecki w dniu 31 stycznia b. r.

Podobna odpowiedź wręczona została ambasadorowi Rzeszy w Rzymie przez rząd włoski. Dziennik zapewnia, że odpowiedzi francuska i włoska zostały zredagowane w identycznych słowach co nastąpiło dzięki porozumieniu między Paryżem a Rzymem.

Frazesy o „przyjaznej dyskusji" z Niemcami

LONDYN. 11. III. (PAT). W liście otwartym ogłoszonym w „Times", lord Lothian, omawiając znaczenie wizyty brytyjskiej w Berlinie pisze: „Jedyną rzeczą mającą dziś znaczenie jest **bezpośrednia rozmowa między Brytanją a Niemcami na temat, czy wogóle i na jakich warunkach może być znaleziona płaszczyzna dla pokoju europejskiego".**

Najlepszą drogą do uspokojenia Europy, jest, jak twierdzi Lothian, skończenie z odsobnieniem Niemiec przez przyjazną dyskusję o przyszłości Europy na grucie całkowitej równości. Nawet zamierzone przez ministra Edena w Warszawie i Moskwie rozmowy, które ostatnio w Genewie prowadził on tak często z ministrem Beckiem i Litwinowem, **nie mogą być tak bardzo owocne, jeśli nie nastąpi poprzednio dokładniejsze omówienie pewnych spraw w Berlinie.**

Dalsze transporty włoskie do Afryki

PARYŻ. 11. III. (PAT). Havas donosi z Cotario na Sycylji, iż wypłynął stamtąd do Afryki wschodniej parowiec „Laguna", wiozący oddział wojska i materjał wojenny. Z Neapolu odpłynął parowiec Argentina, który wiezie 1.100 żołnierzy. Okręt ten zatrzyma się jeszcze w Trypolisie, gdzie zabierze oddział 300 żołnierzy.

Wydobycie „Zubra"

GDYNIA. 11. III. (PAT). Drużyna ratownicza Żeglugi Polskiej podniosła z dna morza holownik „Żubr", który zatonął, dnia 2. b. m. **W przedziale maszynowym po wypompowaniu wody, znaleziono tylko zwłoki dwóch członków załogi.**

Obecnie badane są przyczyny katastrofy holownika.

Kronika telegraficzna

MORAWSKA OSTRAWA. W gminie Skrzeczoń koło Bogumina znikła w tajemniczych okolicznościach płaskorzeźba z podobizną prezydenta Massaryka umieszczona na pomniku, stojącym w ogrodzie publicznym. Sprawców dotąd nie wykryto.

NANCY. Ostatni dziennik urzędowy zamieszcza kilka dekretów ograniczających liczbę robotników cudzoziemców do 5 a najwyżej 10 proc. w przemyśle i rzemiośle.

PARYŻ. 11. III Ze środkowej Francji donoszą, że w dep. Correse spadły olbrzymie śniegi. Komunikacja kolejowa jest w kilku miejscach przerwana.

—x—

Komunikaty głoszą sukcesy wojsk rządowych

w Grecji

KANEA. 11. III. (PAT). Samoloty rządowe bombardowały wczoraj kilka punktów strategicznych na Krecie. Na atak samolotów odpowiedziały działa z okrętów powstańczych. **Jeden z atakujących samolotów musiał lądować w pobliżu Kanea. Załoga złożona z trzech lotników, dostała się do niewoli.**

ATENY. 11. III. (PAT). W niedzielę wieczorem ogłoszono następujący oficjalny komunikat: „Do południa wojska rządowe naprawiały most pod Orliamo pod ogniem nieprzyjaciela, poczem przeszły do ataku, który zmusił powstańców do cofnięcia się. Wojska rządowe wzięły do niewoli 200 jeńców i zdobyły 5 dział. W ciągu nocy wojska rządowe czyniły próby zajęcia Serres. W dniu dzisiejszym wojska gen. Kondylisa rozpoczną atak na to miasto, które **spodziewają się** zdobyć. Z Serres wojska rządowe mają się skierować na Dramę i Kavallę. W starciu z powstańcami wojska rządowe poniosły małe straty, dwóch zabitych, 4 rannych.

ATENY. 11. III. (PAT). Atenska Agencja urzędowa donosi, że akcja wojsk rządowych Macedonji rozwija się pomyślnie. Wojska te maszerują na Serres, wypierając powstańców. Samoloty rządowe zbombardowały Dramę i Sidirokastro. **Kilka osób poniosło śmierć i rany od** bomb. Powstańcy opuścili Sidirokastro, zniszczywszy linję kolejową.

PARYŻ. 11. III. (PAT). Havas donosi z Aten, że wojska rządowe mają znaczną przewagę na lądzie, w powietrzu i na morzu. Dywizjon floty rządowej bombardował przez godzinę lekki krążownik powstańcy „Hell" i w porcie Kavalla. Atak miał jednak tylko na celu wywołanie efektu moralnego.

Miarodajne koła ateńskie sądzą, że jednoczesna akcja na lądzie, w powietrzu i na morzu spowoduje upadek ducha wśród rewolucjonistów i przyśpieszy zwycięstwo.

LONDN. 11. III. (PAT). **Korepondent „Daily Expres" donosi z Macedonii, iż 27.000 powstańców przeszło rzekę Strumę i zagraża wojskom rządowym oskrzydleniem.**

Powstańcy cofają się bez walk?

ATENY, 11. 3. (PAT). Ogłoszony dziś rano komunikat głównej kwatery donosi, że gen. Kondylis przechodząc do ofenzywy wyruszył z trzecim korpusem o godz. 5-tej z Saloník i przekroczył most pod Orliako. Samoloty wyleciały na front w godzinę później. **Wojska powstańcze nie wytrzymują natarcia i cofają się. Drugi oddział pod dowództwem gen. Joannidesa posuwa się w kierunku mostu pod Coumariani.** Trzeci oddział zmierza w kierunku mostu pod Nigrita. **Oddziały powstańcze uciekają nie stawiając żadnego oporu.**

O godz. 11-tej oddziały powstańcze opuściły miejscowość Nehorion i Opolowo, w pobliżu Serres. Wojska rządowe przeszły most pod Coumariani nie napotykając na opór przeciwnika.

LONDYN, 11. 3. (PAT). Ag. Reutera donosi z Aten: **Krążownik powstańczy „Helli", stojący na kotwicy w Cavalli, poddał się. Wojska rządowe zajęły dziś rano miasto Serres.**

ATENY, 11. 3. (PAT). **Wojska rządowe zajęły Demir Hissar. Powstańcy na całej linji są w odwrocie. Oddziały powstańcze opuściły Dramę.** Według dziennika „Vardini", gen. **Kamenos wraz z oficerami sztabu armji powstańczej zbiegł do Komotini.** Aresztowano 40 oficerów garnizonu w Salonikach, oskarżonych o utrzymywanie kontaktu z powstańcami. — W chwili, gdy pod konwojem aresztowani przybyli do Aten, zebrany na stacji tłum usiłował ich zlinczować. Policji z trudem udało się ich wyrwać z rąk tłumu.

Niemcy tworzą lotnictwo wojskowe

zakazane im przez Traktat Wersalski

LONDYN. 11. IIII. (PAT). „Daily Mail" ogłasza wywiad z prem. Goeringiem, w związku z decyzją, iż od 1. kwietnia piloci niemieckiego sportowego związku lotniczego Luftsportverband otrzymają tytuły wojskowe i nosić **będą wojskowe odznaki.** Min. Goering oświadczył:

Linja mojej polityki nie polega na stworzeniu zaczepnej broni powietrznej, która mogłaby być uważana za groźbę wobec innych państw, lecz tylko na zaopatrzeniu Niemiec w lotnictwo wojskowe, które byłoby wystarczające dla obrony przed atakami powietrznemi. Dotąd wszyscy piloci określani byli jako lotnicy, bez rozróżnienia między tymi, którzy używani są dla celów wojskowych, a innymi.

Czyniąc aluzję do propozycji W. Brytanji nawiązania rokowań w sprawie paktu lotniczego dla celów wspólnej akcji przeciwko napastnikowi, Goering oświadczył: Niemcy gotowe są uczynić wszystko celem zapewnienia pokoju i przyjmując propozycję angielską udzieliły W. Brytanji zapewnienia, że są gotowe skierować swe siły powietrzne na pomoc do jakiegokolwiek kraju, który byłby zagrożony przez ataki powietrzne. **Wobec tego okazało się konieczne, zdaniem ministra, dokładne określenie, jakiego rodzaju siły mogłyby być oddane do dyspozycji napadniętego mocarstwa.** Spowodowało to kroki celem ustalenia, który członkowie niem. lotnictwa wojsk będą należeć w przyszłości do Luftstreitkraft, a który pozostaną w awjacji handlowej. Luftstreitkraft pozostanie, jak awjacja handlowa, pod kontrolą ministerstwa lotnictwa Rzeszy. **Jako minister lotnictwa będę stał na czele lotnictwa wojskowego — oświadczył Goering — i w tym charakterze ranga moja będzie: General der Flieger.**

Na zakończenie wywiadu, min. Goering poinformował przedstawiciela „Daily Mail", że na **jego ślubie drużbą będzie Hitler.**

—x—

Krwawe zajścia i stan oblężenia

w Hawanie

HAVANA. 11. III. (PAT). Doszło tu do krwawych starć między strajkującymi a oddziałami policji i wojska. **Na ulicach miasta padło kilkanaście osób zabitych i wiele rannych. Dziś rano znaleziono na ulicach 10 zwłok ludzkich.** Strajk ogarnia coraz szersze rzesze robotników. Już obecnie w Havanie daje się odczuwać brak żywności.

HAVANA. 11. III. (PAT). Dziś o północy **rozpoczął się strajk powszechny.** Poczta i telegraf są zupełnie nieczynne. Strajkujący, do których przyłączyli się komuniści, **napadają na transporty wojsk.** Ruch na ulicach zupełnie zamarł. Krążą tylko patrole policyjne i wojskowe.

W mieście ogłoszony został stan oblężenia.

HAWANA, 11. 3. (PAT). Prezydent Mendietta oświadczył, że nie zamierza ustąpić.

W sprawie „Niefortunnych poprawek" tekstu Konopnickiej

„W związku z artykułem w „Kurjerze Lwowskim" z dnia 9. 3. 1935 Nr. 68, str. 8, p. t. „Niefortunne poprawki", upraszam uprzejmie o łaskawe ogłoszenie następującego wyjaśnienia:

Rzekomo poprawiony tekst wiersza M. Konopnickiej pt. „Stach", umieszczony w moim Śpiewniku dla młodzieży szkolnej, Część III str. 52, stanowi przedruk z poważnego wydawnictwa muzyka warszawskiego p. W. Rzepki, p. t. „Akordy", tom 1, str. 95 — nakład Gebethnera i Wolffa.

Wydawnictwo to pojawiło się w druku w r. 1900, a więc na dziesięć lat przed śmiercią autorki. Nie da się pomyśleć, by p. Rzepko samowolnie tekst zmienił, a wobec faktu, że poetka pozostawała w kontakcie z Warszawą (Gebethner był nakładcą jej dzieł), można przypuścić, że za wiedzą autorki były dwie redakcje tekstu „Stacha" w obiegu.

W roku 1900 ponoś obóz sanacyjny nie istniał, więc p. Rzepko nie mógł się kierować chęcią propagowania ideologji pewnego, obecnie aktualnego, obozu politycznego.

Zbiegiem okoliczności, redakcja tekstu, przezemnie za p. Rzepką przyjęta, odbiega od dawnych tendencyj społecznych, zbliża się natomiast nietyle do państwowo - twórczej ideologji bieżącej, ile raczej do zmienionych warunków ustroju społecznego.

Meritum wywodów autora artykułu (p. Hemara) podzielam, uważam jednak za właściwe zwrócenie uwagi na możliwość i prawdopodobieństwo podwójnej redakcji wiersza Konopnickiej, oraz na fakt właściwego pochodzenia zmienionej redakcji wiersza, odbiegającej od powszechnie znanej.

Otton Mieczysław Żukowski.

Wiadomość, o której mowa w liście powyższym, podaliśmy za „Wiad. Lit." Nie mieliśmy oczywiście zamiaru dotknąć p. Żukowskiego, zasłużonego działacza szkolnego i oświatowego, który — jak teraz jest jasnem — tekstu Konopnickiej w niczem nie zmienił.

Red.

Z żałobnej karty

Ś. P. MARCELI GAJEWSKI

Po krótkich, lecz ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi odszedł w zaświaty w 71 r. życia, człowiek, który w miarę swych sił służył zawsze dobrej sprawie, był gorliwym wyznawcą etyki chrześcijańskiej i gorącym patrjotą. Z uszczerbkiem nieraz własnym, głodnych karmił, nagich odziewał — bliźnich swych zawsze kochał.

W tych ciężkich chwilach jakie przechodziło społeczeństwo polskie w r. 1918 we Lwowie i 1920, dał Ojczyźnie dwóch nieletnich synów, Stanisława i Juljusza, z których pierwszy zaginął w bolszewickiej potrzebie, a i sam stanął w szeregach M. S. O. — Człowiek prosty, szczery i skromny, w swem szarem, prostolinijnem życiu, umiał się wznieść na wyżyny ideału, — szczycił się mianem sodalisa marjańskiego. Wszystkie swe wolne chwile poświęcał Akcji Katolickiej i pracy charytatywnej. Był prezesem Ligi paraf., członkiem kierownikiem Stow. Mężów, członkiem komitetu budowy wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety, a w latach przedwojennych zasłużył się wybitnie przy stworzeniu kaplicy sodalicyjnej w kościele OO. Jezuitów. Pogrzeb Jego zmienił się w manifestację uczuć sympatji, szacunku i żalu tych wszystkich, którzy Go znali. Osierocił żonę Helenę i dzieci: Zygmunta, Juljusza, Marję i Helenę. Cześć Jego zacnej pamięci! (x)

Niemcy tworzą lotnictwo wojskowe

Niemcy już sobie nie robią skrupułów. Już nietylko nie ukrywają swoich zbrojeń, ale jawnie, wyzywająco, przyznają się do łamania Traktatu Wersalskiego. Traktat ten zabrania im posiadania lotnictwa wojskowego. Niemcy obchodzili dotąd zakaz w ten sposób, że aparaty handlowe przystosowali do celów wojennych, a lotników ćwiczyli wojskowo. Dzisiaj już tych wykrętów nie będą potrzebowali. P. Goering tworzy osobne lotnictwo wojskowe i zuchwale zawiadamia o tem cały świat za pośrednictwem angielskiego dziennika. Traktat Wersalski nie obowiązuje Niemców. Na razie w zakresie przepisów wojskowych. Kiedy wojskowo będą dobrze przygotowani, Niemcy oswobodzą się i z innych jego postanowień. Kto im przeszkodzi? Francja próbuje zorganizować tamę dla tych wszystkich gróźb i naruszeń w formie paktu wschodniego. Ale pakt dalekim jest jeszcze od finalizacji. I — rzecz zdumiewająca — obok Niemców zwalcza go najbardziej Polska, czyli to państwo, przeciw któremu zbrojenia niemieckie są *tacite* skierowane.

P. Goering uzasadnia tworzenie armji lotniczej argumentem, który ma tylko pozory racji. Francja i Anglja — mówi — zaproponowały Niemcom 3 lutego zawarcie zachodniego paktu lotniczego. Propozycja ta zawiera domniemaną zgodę na przyznanie Niemcom broni lotniczej, gdyż bez posiadania lotnictwa wojennego nie można przyjmować zobowiązań paktu defensywy lotniczej. Tak więc Francja i Anglja same zniosły wersalski zakaz, obciążający Niemcy.

Oczywiście sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Propozycja z 3 lutego zawiera kilka paktów: wschodni, naddunajski i lotniczy, oraz związany z nimi powrót Niemiec do Ligi i wreszcie — rzecz najważniejsza! — podpisanie *ogólnej konwencji o ograniczeniu zbrojeń*. Jest to całość, z której nie można wybierać praw, nie przyjmując na siebie zarazem obowiązków. Po podpisaniu konwencji rozbrojeniowej Niemcy posiadałyby — podobnie jak i inni kontrahenci — pewne, ściśle ograniczone i kontrolowane przez Ligę siły lotnicze. Postanowienia Traktatu Wersalskiego krępujące Niemcy zostałyby przez tę konwencję zniesione.

Wygląda więc na cynizm argumentacja Niemiec, że mają już pozwolenie na lotnictwo wojenne. Francja i Anglja wyraźnie zresztą oświadczyły, że przed konwencją rozbrojeniową uważać będą zbrojenia niemieckie za nielegalne.

Oświadczenie Goeringa przychodzi w chwili, kiedy dyskutuje się termin podróży ministra Simona do Berlina. Niemcy chcą Anglję postawić przed faktem dokonanym. Prowadzą grę śmiałą, wyzywającą, licząc na to, że opinja angielska poprze ich interesy przeciw rządowi MacDonalda. Trzeba bowiem stwierdzić, że Księga Biała spotkała się w kołach liberalnych i socjalistycznych Anglji z wielką krytyką i że wzorem przedwojennych iluzyj Haldane'a, Morley'a, Northcliffe'a i... ...MacDonalda, wielka część opinji angielskiej nie widzi niebezpieczeństwa w olbrzymich zbrojeniach niemieckich. Biała Księga była dla Hitlera niespodzianką, nietylko jednak nie skłoniła go do ostrożności, ale pobudziła do ostrzejszych wystąpień. Hitler wie, że ma w Anglji potężnych sojuszników: są nimi wszyscy pacyfiści i wszyscy politycy żyjący tradycją inzularną, nie wierzący jeszcze, iż Anglja przestała być wyspą i może być zaatakowaną i pobitą przez flotę powietrzną. Nie jest też wykluczonem, że pod presją tej opinji krótkowzrocznej i leniwej rząd MacDonalda będzie musiał iść na ustępstwa wobec Niemiec i zkolei wywrzeć w tym kierunku presję na Francuzów.

Tak więc „wyjaśnia się“ sytuacja w Europie. Niemcy gotują się do wojny. W Grecji walki domowe srożą się już 11 dni, przynosząc dobry zarobek handlarzom broni. Rząd grecki zamówił telegraficznie w Anglji 10 aeroplanów, sprowadził już z Jugosławji 5, traktuje o kupno krążownika. Mówi się że Venizelos dąży do stworzenia z Bułgarją i Albanją nowej kombinacji italofilskiej na Bałkanie, Turcja zaniepokojona myśli o ufortyfikowaniu Dardanel. Włochy wysyłają wojska na pogranicze Abisynji... Żyjemy w okresie pokoju. Wszyscy chcą bronić pokoju. Oczywiście...

Czy będzie większość 2/3 za Konstytucją?

W najbliższych dniach, może już — mimo zaprzeczeń pism sanacyjnych — w dniu 13 bm. wejdzie pod obrady Sejmu projekt zmiany konstytucji. Warto się wobec tego zastanowić, czy projekt ten, z poprawkami uchwalonemi przez Senat, może liczyć na większość 2/3 w Sejmie. Wprawdzie bowiem, niektórzy zbyt gorliwi publicyści sanacyjni usiłują udowodnić, że poprawki Senatu nie wymagają większości 2/3, ale, że wystarczy większość 11/20 (tj. 244 głosów) jaką konstytucja przewiduje do przyjęcia przez Sejm poprawek senackich w zwykłych ustawach; jednak art. 125 Konstytucji mówi wyraźnie, że każda zmiana konstytucji *musi mieć aprobatę 2/3 obu izb ustawodawczych*, a więc i zmiany przeprowadzone przez Senat muszą być uchwalone przez 2/3 Sejmu.

Jakież stronnictwa będą głosować ślepo za senackiemi poprawkami?

Oczywiście w pierwszym rzędzie BB, które dysponuje 248 głosami. Przyłączą się do nich inne grupki sanacyjne, jak — 6 posłów z Chłopskiego Stron. Rolniczego (grupa Kulisiewicza), 4 z Ruchu Narodowego (secesja z Klubu Nar.) i 3 sanacyjnych chadeków. Razem daje to 261 głosów, a tymczasem przy pełnym komplecie Sejmu (444 posłów) większość 2/3 wynosi 296. Brakuje zatem 35 głosów.

Przeciw projektowi głosować będą: Stron. Narodowe 59 posłów, Klub Ludowy — 38, PPS — 22, ChD — 7, Nar. Partja Robotnicza — 8, Klub Chrześć. - Ludowy — 3, Ukraińcy — 21, Komuniści — 4. Razem 162 posłów. Do odrzucenia zaś poprawek a przez to i całego projektu wystarcza 148 posłów.

Sanacja będzie starała się pozyskać głosy „wątpliwe“, a mianowicie 7 żydów, 5 Niemców i 7 posłów nie należących do klubów. Ale ta 19-stka nie wystarczy... Wobec tego mówi się o sukursie, jakiego mają dostarczyć pewni posłowie opozycyjni zwłaszcza ludowi i chadecy, w różny sposób „pozyskani“ przez sanację. *Sukurs ich przejawiłby się — nieobecnością podczas decydującego głosowania.* Zmniejszyłby się przez to komplet sejmowy, a zatem i cyfra głosów potrzebnych do powzięcia prawomocnej uchwały. Klub Narodowy będzie oczywiście głosował solidarnie przeciw projektowi. Stanowisko to uzasadnili w komisji posłowie Winiarski, Stroński i Komarnicki.

Do niedawna krążyły pogłoski, że „czynnik decydujący“ wyrażał obojętność wobec „reformy“ pp. Cara i Rostworowskiego. Wstrzymywało to za pędy BB. Podobno jednak ostatnia odpowiedź brzmiała przychylniej: „róbcie jak chcecie“. Wobec tego klub BB chce swe prace konstytucyjne ukończyć jeszcze na sesji bieżącej. Ordynacje wyborcze do Senatu i Sejmu załatwionoby dekretami Prezydenta. Funkcjonowanie mechanizmu konstytucyjnego zależy głównie od sposobu wyboru Izb. Odbieranie więc Izbom a przez to i *opinji publicznej* wszelkiego wpływu na ordynacje wyborcze — pomniejsza jeszcze bardziej i tak już niewielką wartość projektu konstytucyjnego. Ordynacje mogą przecież uniemożliwić przejawienie się woli społeczeństwa w aktach wyborczych. Mogą np. Senat zapełnić ludźmi, których faktycznie nikt nie wybrał. Mogą utrudnić lub uniemożliwić zgłaszanie kandydatów do Sejmu. Mówi się już nawet o tem w kuluarach sejmowych. Mali politycy sanacyjni wyobrażają sobie, że jeśli przedstawicieli społeczeństwa usuną z Izb i zastąpią ich wybrańcami starostów, to reżim obecny będzie ocalony! Stare to złudzenie wszystkich rządów, które straciły oparcie w masach narodu...



Głowa powstania, Venizelos, na pokładzie krążownika odbywa przegląd okrętów wojennych, które przeszły na stronę powstańców.



Wiceadmirał grecki Demestichas, który opanował arsenał i port w Salaminie na cele oddziałów rewolucyjnych.

2 tysiące samochodów z Anglji

WARSZAWA. 11. III. (Tel. wł. G.) W sferach automobilowych utrzymują, że przyznany Anglji kontyngent na import samochodów do Polski **wynosi 2 tys. wozów** i obejmuje tanie, lekkie samochody, których użyteczność na polskich drogach budzi zastrzeżenie.

Echa dnia

Partyjnictwo wewnętrzne w sanacji

Na łamach „Gazety Warszawskiej“ omawia prof. Rybarski znamienne zjawisko wzajemnego pożerania się różnych grup, klik i kliczek w sanacji. Zjawisko to jest tem bardziej godne uwagi, iż bronią silniejszych w tej walce są ustawy i przepisy prawne, uchwalane z myślą o opozycji:

> Myśmy przynajmniej występowali przeciw tym różnym ustawom, potępiali zasadniczo te wszystkie metody. Ale złośliwość losów chciała, że niejeden z tych, którzy głosowali z entuzjazmem za temi ustawami, którzy bronili tych metod, **odczuwa je boleśnie na swojej skórze, a przynajmniej dzięki nim nie może tak działać, jakby chciał działać. Liczył na to, że postrachem zdoła złamać ruch narodowy — a tymczasem sam żyje w strachu.**

Metody te i sposoby — pisze prof. Rybarski — zawiodły w walce z obozem narodowym dlatego, że represjami nie można zwyciężyć idei:

> Natomiast nic stanowczego nie możemy powiedzieć o tem, jakie będą losy wewnętrznej opozycji w obozie rządowym. **Gdyby ten obóz urządzał wewnętrzną „czystkę“ pod hasłem usunięcia z niego żywiołów napływowych, pospolitych karjerowiczów, którzy przyszli „na pomoc“ zwycięzcy — możnaby nie przywiązywać większej wagi do ich niezadowolenia i opozycji, a akcji oczyszczającej wróżyć pełne powodzenie. O takiej „czystce“ mówiło się głośno zeszłego roku.**

O innej czystce mówiło się w sanacji w roku ubiegłym, a inną przeprowadza się w roku bieżącym, żeby tylko przypomnieć Polakiewicza i Filipowicza:

> Sędziami starych rewolucjonistów i legjonistów są dawni ugodowcy i aktywiści, którzy poszli do szeregów rządowych po roku 1926. Dużą rolę administracyjną i „sądowniczą“ w porządkowaniu spraw wewnętrznych odgrywają sanacyjni konserwatyści. Ci ostatecznie też są niezadowoleni z różnych posunięć rządowych, zwłaszcza w zakresie gospodarczych interesów, ale temu niezadowoleniu dają wyraz bardzo łagodny i lojalny. **A tymczasem gromy uderzają w niejednego bojowca z 1905 roku i legjonistę z ostatniej wojny.**

Tak to sanacja, szermująca tyle lat obłudnie hasłem walki z partyjnictwem, sama się wreszcie stała partyjnictwa tego odrażającym wzorem.

Manewr bolszewicki, czy propaganda niemiecka?

Warszawskie „ABC“ podaje za berlińskim organem centralnym partji hitlerowskiej „Völkischer Beobachter“, iż moskiewskie Polit-biuro, wysłuchawszy referatu Stalina, miało uchwalić, że:

> **ze względów taktycznych jest pożądane, aby w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie utarło się silne przekonanie, że komunizm znajduje się w stadjum samolikwidacji, a to tembardziej, iż jest wskazane, aby analogiczny efekt psychologiczny wytworzył się także wewnątrz unji sowieckiej, w szczególności w masach włościańskich, które nie wyzbyły się jeszcze instynktu własności prywatnej.**

Polit-biuro — jak to referuje „Völkischer Beobachter“ — doszło bowiem do przekonania, że nieunikniona jest nowa wojna światowa, której inicjatorom chodzi o rozbiór terytorjalny państwa Sowietów. Dlatego też Polit-biuro, które wierzy zresztą, że wojna taka jest koniecznym warunkiem wywołania rewolucji światowej, miało uchwalić:

> **w celu samoobrony oraz w interesie światowego ruchu rewolucyjnego rząd sowiecki musi użyć wszelkich środków, aby porozumieć się z temi państwami, które przedstawiają najsilniejszą koalicję. Trzeba to osiągnąć choćby za cenę czasowej rezygnacji z otwartego urzeczywistnienia zasad, na których opiera się partja komunistyczna i państwo sowieckie.**

Jak się „Völkischer Beobachter“ dowiedział o treści uchwał zapadłych w siedmioosobowem gronie najwyższego organu partji komunistycznej — nie wiadomo. ! ! !

Nie wiemy więc też, czy mamy tu do czynienia z antysowiecką propagandą niemiecką, czy też z celowem posunięciem bolszewików.

I w Palestynie muszą spekulować!

W niedzielnej „Chwili“ ukazał się artykuł jej redaktora naczelnego p. Heschelesa, który skrytykował ostro działalność dr. Chaima Weizmana, jednego z wybitnych przywódców sjonizmu:

> Czyż i teraz nie trafia go z całą wehemencją zarzut, że przez swoje kokietowanie rządzącej frakcji lewicowej — choć sam programowo jest ogólnym sjonistą, rozbija i udaremnia zdrową kolonizację ruchu ogólnosjonistycznego, stworzenie silnego centrum w światowym sjoniźmie. **Jeżeli dziś robotnik rolny ucieka z wsi do miast, jeżeli odpowie-**

działna organizacja robotnicza śrubowaniem płacy podraża budowę Palestyny, utrudnia rentowność inwestycyj leżącą w interesie dalszej rozbudowy kraju, jeżeli dziś kolektywy robotnicze kontraktujące jakąś pracę, zamiast wykonać ją własnemi rękoma, podnajmują sobie tańszego robotnika, a zarobkują nie pracą lecz pośrednictwem, jeżeli zamiast wzmacniać narodowo osiedle, grupy te i to grupy rządzące dziś w Egzekutywie pozwalają na rozprzestrzenianie się komunizmu w młodem osiedlu palestyńskiem — to odpowiedzialność za to spada na tę specyficzną linję osobistej polityki Dra Weizmana...

Nie interesują nas specjalnie wewnętrzne rozterki w sjonizmie, ale te wiadomości o kolektywach robotniczych, które w Palestynie przemieniły się w spółki faktorskie, są bardzo interesujące. Oznaczają one, że Palestyna wcale nie jest na drodze do stania się siedzibą narodową nowych, pracą i walką odrodzonych Żydów, lecz przemienia się powoli w jeszcze jedne Nalewki, w jakiś bardzo wielki plac Krakowski, pełny szwargocących handlarzy, faktorów do wszystkiego, zdolnych sprzedać i przehandlować nawet prawo do pracy we własnej ojczyźnie.

„Rozprowadzenie Żydów po całem terytorjum Rzeczypospolitej"

Kiedy się okazuje, że nawet w Palestynie, gdzie jest duże napięcie patrjotyzmu żydowskiego, panoszy się wśród Żydów duch handlarstwa i faktorstwa, są jednak w Polsce Żydzi, którzy starają się podejść Polaków i wyperswadować im, że jest możliwa transmutacja pasożytujących w Polsce mas żydowskich na twórczych i pożytecznych patrjotów polskich. Organ tych Żydów we Lwowie „Nowa Droga" (żydowscy „kombatanci") drukuje w tym celu artykuł nieżyjącego już Mieczysława Müttera, reklamowanego przez redakcję N. D. jako męża, któremu sam marszałek Piłsudski powiedział w r. 1922 publicznie: „dziękuję Wam obywatelu Mütter".

Z artykułu tego cytujemy zakończenie:

Koniecznością okazuje się przewarstwowienie Żydów w Polsce nie dla celów ewentualnej emigracji palestyńskiej, jak to głoszą sjoniści, ale dla uniknięcia elementarnej katastrofy ekonomicznej. **Postulatem nieodzownym jest rozprowadzenie Żydów po całem terytorjum Rzeczypospolitej i skierowane do innych dziedzin życia gospodarczego, jak pracy fabrycznej i rolnej, a nie wyłącznie do handlu.**

W tym kierunku musi iść praca świadomych czynników w obu społeczeństwach, musi iść przedewszystkiem inicjatywa państwowa. Na tej też drodze przyjdzie do ściślejszego złączenia mas żydowskich z państwem i narodem polskim.

Cóż na to jednak powiedzą rzesze Polaków, tułające się po Francjach i Danjach, co mają powiedzieć bezrobotni robotnicy i głodujący chłopi w Polsce? Odpowiedź jest łatwa.

R.

Dlaczego dziś inaczej?

Otrzymujemy następujące uwagi:

Dzisiejsze pokolenie starsze i to, które dzieciństwo swe i młodość bezpośrednio przed wojną przeżywało, patrzy z troską na dzisiejszą młodzież. Niejednokrotnie też słyszy się twierdzenie, że młodzież dzisiejsza, tak bardzo świadoma wszelkich „wyczynów" sportowych, znająca na pamięć nazwiska mistrzów boksu, piłki nożnej itd., a obok tego bohaterów filmowych *posiada mocno ograniczone wiadomości z dziedziny wiedzy ogólnej,* nie mówiąc już o takich przedmiotach — jak historja ojczysta i literatura. Utyskiwania te nie są bynajmniej niesłuszne. Sam miałem możność w dniu Zaduszek stwierdzić, że uczniowie 6 kl. gimn., z którymi wybrałem się na cmentarz Łyczakowski — aczkolwiek przy grobie Szajnochy koledzy ich z gimnazjum im. Szajnochy stali na straży — na moje pytanie, kim był Szajnocha — odpowiedzieć nie umieli. Podobnie nie umieli też powiedzieć czegokolwiek o Ordonie, o Goszczyńskim i o innych, których pomniki zdobią lwowski cmentarz. Jakie są przyczyny tego stanu?

Programy nauki w szkołach powszechnych i średnich — gdy o wiedzę ogólną chodzi — są zredukowane, choć z drugiej strony przeładowane nawałem różnych zajęć. Lekcje języka ojczystego i historji — w stosunku do dawniejszych programów — ograniczone. Wszelką sztukę, jak: muzykę, śpiew, rysunki, malarstwo, umysł estetyczny kształcące — z programów wyeliminowano.

Ale, czy tylko szkolnictwo i jego programy zawiniły?

* * *

Przypomnijmy sobie, w jakich warunkach kwitło nasze własne dzieciństwo i młodość, w jakich środowiskach, w jakich warunkach i otoczeniu wzrastaliśmy sami. Nie chcę tu prawić o tajnych kołach i organizacjach, które młodzież uczyły historji i literatury i objaśniały zagadnienia państwowe i gospodarcze. Tych nam dzisiaj nie potrzeba. Nie chcę też wspominać o owych naprawdę podniosłych i budujących uroczystościach narodowych, urządzanych przez społeczeństwo i jego organizacje, ale chcę wspomnieć o tem, co w życiu młodzieży najdonioślejszą spełniało rolę: *o roli domu i teatru.*

Otóż matki nasze były temi istotami, które wychowywały i kształciły dzieci niezależnie od wpływu szkoły i innych. W piosenkach i wierszykach podawały już małej dziatwie wiadomości z ojczystych dziejów. I ja, jako mały chłopiec, znałem wszystkie pieśni o Krakusie, Krakowie, o Wiśle, o Kościuszce, Kilińskim, Bartoszu, Dwernickim, pieśni powstańcze i szereg pieśni ludowych i wierszy patrjotycznych. Dziś młodzież śpiewa tylko „przeboje" dancingowe i filmowe.

Matki nasze przepędzały z nami każdą wolną chwilę. Nie można tego powiedzieć, niestety, o wszystkich dzisiejszych matkach, z których nieliczna tylko część trzeźwo ocenia znaczenie wychowania domowego, idąc śladem swych matek.

Nie myślę tu oczywiście o tych paniach, które zmuszone są pracować w urzędach i biurach i z tego powodu dziećmi się nie opiekują, te bowiem są usprawiedliwione. Nie mogę znaleźć jednak usprawiedliwienia dla tych matek, które z błahych powodów pozostawiają dzieci na opiece służącej, bo wówczas, skoro ojciec jest w zajęciu, a matka dla dziecka „czasu nie ma" — wychowuje dziecko „niania" — na wałach, w towarzystwie ułana lub innego siarczystego wojaka albo strażaka, ewentualnie wychowuje dziecko najbliższe, przeważnie niezdrowe „podwórzowe" otoczenie.

Przypomnijmy sobie, że w domach naszych zdobiły ściany portrety drogich sercu postaci lub podniosłych scen. Dziś obrazy patrjotyczne lub portrety wielkich Polaków należą niestety do rzadkości, częściej bowiem na ścianach spotyka się różne „golizny"...

* * *

Wieleby też powiedzieć można o lekturze, która się do rąk młodzieży dostaje, nawet za wiedzą rodziców i... szkoły. Przejdźmy jednak do innej dziedziny. Najmilszą i najszlachetniejszą rozrywką dla młodzieży w moich czasach był teatr. Z niecierpliwością czekało się soboty lub niedzieli, by pójść na popołudniowe — dla młodzieży przeznaczone przedstawienie. Ileż się tam wrażeń doznawało, ilu wzruszeń i ile się tam można było nauczyć! Pamiętam, że z racji „roku jubileuszowego" Słowackiego, z desek sceny lwowskiej poznałem wszystkie utwory sceniczne tego wieszcza. Poznałem też szereg komedyj Fredry, Bałuckiego, Sardou, dzieła Shakespeara i innych, nie mówiąc o przedstawieniach operowych. Teatr budził wśród młodzieży zachwyt, umiłowanie do sztuki, kształcił, a nawet budził zapał do próbowania sił na polu twórczości. Dziś — stwierdzić musimy ze smutkiem — ani w sobotę, ani w niedzielę, ani wogóle, młodzieży do teatru zaprowadzić nie można, bo repertuar obejmuje sztuki nie dla niej przeznaczone. Co więcej — teatr nasz nietylko, że młodzieży nie wychowuje, ale nie wychowuje sobie nawet przyszłej publiczności. W tem zadaniu ubiegło teatr z dużym skutkiem — niestety — kino.

* * *

Czyż więc w chwili, kiedy szkolnictwo nasze — wskutek wiecznego eksperymentowania i wybujałej idei wychowania fizycznego — kosztem duchowego — nie daje tyle strawy duchowej, ile dawać powinno, nie jest obowiązkiem społeczeństwa domagać się intenzywniejszego wpływu właściwego wychowania domowego? Czy — zwłaszcza w chwili obecnej — zadaniem teatru polskiego jest jedynie wyszukiwanie i odgrywanie sztuk „kasowych" o wątpliwej — a często zdecydowanie nikłej wartości? Czy też nie ciąży na nim obowiązek krzewienia kultury narodowej oraz kształcenia i przygotowania sobie przyszłych wielbicieli teatru? *Or-ha.*

Kto opóźnia uchwalenie budżetu w Łodzi?

Komisarz rządowy w Łodzi p. Wojciechowski udał się do wojewody z zażaleniem na Klub Narodowy w radzie miejskiej. Skarżył się, że klub skreślił lub zmniejszył różne subwencje na żydowskie lub sanacyjne stowarzyszenia, oraz, że opóźnia uchwalenie budżetu.

Istotnie, budżet łódzki nie został jeszcze uchwalony. Jeśli jednak należałoby z tego opóźnienia wyciągać konsekwencje, to ofiarą padłyby wszystkie miasta rządzone przez sanację, a w pierwszym rzędzie *Lwów,* — gdzie budżet nie został nawet jeszcze wniesiony do rady miejskiej, podczas, gdy w Łodzi prace budżetowe są już dość daleko posunięte, (podobnie jak w Poznaniu, gdzie również istnieje większość narodowa w radzie). Zresztą winę za opóźnienie w Łodzi ponosi także komisarz rządowy, który zwołuje dość rzadko komisję finansowo - budżetową.

Warto jeszcze zauważyć, że rada miejska w Łodzi czekała 9 miesięcy na zatwierdzenie swych wyborów i że jeszcze dotąd wybrane przez nią prezydjum miasta nie zostało zatwierdzone. We Lwowie sanacyjne prezydjum zatwierdzono już dawno.

Z teatrów paryskich

„Komedja Francuska" na ekranie.- Czerwona, czy biała?- Serenada we troje

Pewną sensacją w życiu artystycznem Paryża było galowe przedstawienie w gmachu **„Comedie Francaise"**, dnia 22 lutego b. r.

Tego wieczora bowiem — po raz pierwszy w historji tej najsłynniejszej francuskiej sceny — zainstalowano w **sali ekran,** na którym wyświetlano szereg filmów, nagranych z udziałem artystów Komedji.

Przedstawienie, którego dochód przeznaczony był na rzecz kasy zapomogowej artystów, zaszczycił swą obecnością prezydent Republiki. Otworzyło je krótkie przemówienie L. **Lumière'a,** ojca kinematografji francuskiej, — poczem rozpoczęło się wyświetlanie filmu, obrazującego całą historję „Comedie Francaise", oraz życie Moliera.

W drugiej części wyświetlano **„Les Precieuses Ridicules"** Moliera, oraz sztukę Saszy Guitry: „Deux couverts".

Całość wypadła dobrze, a efekt pieniężny nie zawiódł. Natomiast krytycy zgodnie stwierdzają, że postać Moliera na ekranie (grał go Albert Lambert) wypadła nieszczególnie, a sztuki jego wogóle nie są wybitnie „fotogeniczne".

W każdym razie sam pomysł, nie pozbawiony oryginalności, zasługuje na uznanie. Filmy te mają być wyświetlane i na prowincji, w celach propagandowych.

* * *

W teatrze **„Saint Georges"** święci tryumfy Gaby Morlay w sztuce Duvernois **„Rouge".** Sztuka to o podkładzie społeczno - politycznym. Bohaterka, córka dorobkiewicza - miljonera, jest „czerwona" z przekonań. Poznaje młodego człowieka, skromnego korepetytora, który wygłasza śmiałe, rewolucyjne poglądy. Widzi w nim przyszłego trybuna ludu, ideowego komunistę. Ale po ślubie przychodzi rozczarowanie: ów wymarzony bohater jest spokojnym człowiekiem, miłującym spokój i porządek, oddanym swoim studjom.

Na domiar złego przekonuje się ona, że szumne tyrady i wzniosłe teorje komunistyczne, to w gruncie rzeczy — blaga. Przekonuje się o tem na przyjęciu wydanem na cześć wodza francuskich komunistów, który przybywa ze swą sekretarką, obwieszoną klejnotami i opowiada o swych autach, bezcennych zbiorach medali i t. p.

To ją ostatecznie wyleczyło. Komunizm stracił jedną adeptkę, a Francja zyskała jedną rozsądną, trzeźwo na życie patrzącą kobietę. Z „czerwonej' 'robi się białą...

* * *

„Odeon" wystąpił ze wznowieniem sztuki Tristana Bernarda **„Jeanne Doré",** zatrącającej melodramatem, ale pełnej silnych efektów dramatycznych i dającej rozległe pole do popisu bohaterce.

Święciła niegdyś w tej sztuce tryumfy Sara Bernhardt. Obecnie główną rolę kreowała Zuzanna Desprès, artystka wysokiej klasy, wykształcona na szkole realistycznej. Sztuka jest formalną apoteozą miłości macierzyńskiej, zdolnej do najwyższej abnegacji i wszelkich poświęceń dla syna zbrodniarza.

Uzupełnieniem wieczoru była jednoaktówka **„Madame de Luzy",** będąca przeróbka noweli Anatola France'a. Jest to miły obrazek z czasów Rewolucji, a treścią jego jest historja arystokratycznej pary, Pauliny de Luzy i jej przyjaciela Oliwjera, którzy ratują przed zemstą rewolucjonistów jedną z niedoszłych ofiar. Sztuka nie pozbawiona pikanterji. Niemałą rolę gra w niej... łóżko, poza którem bohaterka ukrywa ściganego arystokratę.

* * *

Od jakiegoś czasu przyszła moda na sztuki angielskie. Po „Miss Ba", święcącej dotąd tryumfy, wystawia obecnie **„Nouvelle Comèdie"** przeróbkę sztuki N. Cowarda **„Sèrènade a trois".** Jak tytuł sam mówi, jest to pewnego rodzaju trio miłosne oryginalnie pojęte i rozwiązane. Piękna Gilda miała dwóch adoratorów: malarza i muzyka. Obaj biedni. Obaj kochają Gildę. Trzeba wybrać jednego z nich. Wybór padł na malarza. Muzyk zrozpaczony wyjeżdża do Ameryki.

Wraca stamtąd niespodzianie, z dużym majątkiem. Teraz na niego kolej. Malarz ustępuje mu miejsca i sam znowu jedzie po złote runo na drugą półkulę.

Wszystko to razem dość nudne i oklepane. Autor wpada tedy na nowy pomysł: bohaterka porzuca obydwóch i ucieka ...z trzecim, również do Ameryki. Ale nie może zapomnieć o tamtych dwóch: po dwóch latach przykładnego pożycia wraca do swojego malarza i muzyka, by odtąd już we trójkę grać serenade. Zakończenie wręcz operetkowe. Sztuka obfituje jednak w szereg naprawdę komicznych sytuacyj i doskonałych scen. — to też cieszy się dużem powodzeniem.

(R.)

Z kraju

Sukces narodowców w S. G. G. W

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Bratniej Pom. studentów S.G.G.W. w Warszawie przy udziale 400 przeszło członków. „Sanacja“ zmobilizowała wszystkie siły, *zdołała jednak zgromadzić zaledwie... 30 osób.* Po złożeniu sprawozdań udzielono ustępującemu narodowemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem, poczem uchwalono szereg wniosków. M. in. *przyjęto wniosek zabraniający żydom korzystania ze stołowni i czytelni Bratniej Pomocy.* Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Wybory do władz Bratniej Pomocy odbędą się 23 bm.

Nie poto głosowali na „sanację“...

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Włocławka, doszło do zabawnego incydentu. Mianowicie dwaj radni żydowscy opuścili zebranie na znak protestu przeciw pominięciu ich przy wyborze do komisyj.

Przy tej sposobności obaj żydzi zaczęli się odgrażać pod adresem... radnych sanatorów. Wykrzvkiwali mianowicie, **że nie poto oddali swe głosy na „sanację“, by ich teraz tak traktowano.** Oryginalny ten protest wywołał wśród radnych narodowych wielką wesołość, a zażenowanie u sanatorów.

Posada dla konfidenta

Narodowy „Orędownik“ donosi z Piotrkowa, że osławiony z procesu narodowców łódzkich **konfident, Władysław Krzymuski, został mianowany zastępcą sekretarza gminnego w Rasprzy,** w pow. piortkowskim.

Wiadomość ta wywołała w Łodzi i okolicy łatwo zrozumiałą sensację.

Pożar w IPS'ie

W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, gdzie od tygodnia mieści się wystawa rzeźby francuskiej, **wybuchł pożar, — wskutek zaprószenia ognia** w podwórku. Zalarmowano natychmiast straż pożarną, która zajęła się gaszeniem pożaru i wynoszeniem eksponatów na bezpieczne miejsce. Po upływie godziny ogień ugaszono. Ponieważ główna sala została zalana, rzeźby wystawy francuskiej przeniesiono do bocznych sal.

Spalił się jedynie magazyn, w którym przechowywano obrazy i odlewy poprzednich wystaw. Straty w spalonych obrazach i zniszczonych odlewach są bardzo znaczne. Na miejsce pożaru przybyła w poniedziałek komisja, która zajęła się ustaleniem przyczyn pożaru i wysokości strat.

Prośba Gorgonowej

Przebywająca w więzieniu w Fordonie Rita Gorgonowa odbyła już blisko dwie trzecie kary (5 lat i dwa miesiące), co dało jej możność ubiegania się o przedterminowe zwolnienie z więzienia. Istotnie Gorgonowa wniosła prośbę do Ministerstwa Sprawiedliwości o zwolnienie przedterminowe, motywując przypuszczalnie swą prośbę koniecznością zaopiekowania się córką, która już w więzieniu przyszła na świat.

O losie prośby zadecyduje zapewne opinja władz więziennych.

Posterunek celny w Żegiestowie

Ministerstwo Skarbu zarządziło utworzenie posterunku celnego w Żegiestowie na pograniczu Polski z Czechosłowacją. Posterunek czynny będzie w okresie od 1 maja do 30 września każdego roku przy drodze, prowadzącej z Żegiestowa do granicy czeskosłowackiej. Przewóz towarów przez posterunek celny w Żegiestowie jest wzbroniony. Posterunek będzie ułatwieniem dla turystów.

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE. P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu gr. w Rohatynie, p. Włodzimierza Zawadzkiego na stanowisko sędziego Sądu gr. w Kałuszu. Sędzia gr. w Drohobyczu, p. Antoni Bajocha został powołany na stanowisko zastępcy przew. Sądu Pracy w Drohobyczu.

Łódź liczy 633.000 mieszkańców

Według obliczeń statystycznych liczba mieszkańców Łodzi w dniu 1 stycznia br. wynosiła 633.641 osób. W stosunku do liczby z grudnia 1931 r., tj. od drugiego spisu ludności, który wykazał 605.447 mieszkańców, **oznacza to zwiększenie się ludności Łodzi o 28.174.**

Największy przyrost ludności w latach 1932/4 **wykazała niestety ludność** żydowska, która wzrosła o 16.692 osoby. W tym samym czasie ludność katolicka wzrosła o **10.868** osób, liczba zaś ewangelików zmniejszyła się o 1.092 osoby.

Obecnie Łódź liczy **350.000 katolików,** 225 tys. żydów i około 50.000 ewangelików. Katolicy stanowią zatem 55.7%, żydzi 35.8 proc. ewangelicy zaś 8 proc.

—x—

Dokumenty z r. 1863 wróciły do Lublina

Archiwum Państwowe w Lublinie otrzymało od dra Józefa Serugi dyrektora zbiorów bibljoteczno-muzealnych w Suchej koło Żywca, cenny dar w postaci ośmiu pokaźnych woluminów akt b. rządu gubernialnego z roku 1863-go.

Akta te zawierają **korespondencję ówczesnych rosyjskich władz administracyjnych o wszelkich działaniach powstańczych, ruchach zbrojnych, potyczkach, rekwizycjach,** notowanych bezpośrednio z terenu w oświetleniu tychże władz.

Akta stanowią bogaty materjał i ogromnie **wzbogacają historję powstania 1863 r. w lubelskiem.** Ofiarodawca, dr. Seruga akta te wraz z innemi ocalił w czasie wojny, wydobywając je z rąk okupantów austrjackich.

—o—

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

ZAMACH SAMOBÓJCZY REFERENTA STAROSTWA. 10 bm. w nocy strzelił do siebie z rewolweru referent inwalidzki tut. starostwa, 35-letni Władysław Brzyski. Kula przebiła klatkę piersiową i utkwiła w okolicy serca. Desperata w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Powodem zamachu samobójczego, który wywołał w mieście wielkie wrażenie, były niesnaski rodzinne.

SKAZANIE KOMUNISTÓW. Charakterystyczną cechą wszystkich procesów komunistycznych, jakie odbywają się przed sądem stanisławowskim, jest to, że na ławie oskarżonych zasiadają stale Żydzi. A procesy komunistyczne w naszem mieście są nieomal na porządku dziennym. Niema jednej kadencji sądów przysięgłych, by na wokandzie nie znalazło się przynajmniej kilka spraw komunistycznych.

Onegdaj znowu odpowiadali przed sądem przysięgłych komunistka Bajła Szajka z Warszawy, Hersz Grob i Maurycy Jupiter ze Stanisławowa, oskarżeni o działalność antypaństwową. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący B. Szajkę na 4 i pół roku więzienia, H. Groba na 5 lat i Jupitera na 3 lata. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes s. o. dr. Cysarz, oskarżał prok. Trembułowicz. Bronili — jak zwykle — adwokaci Żydzi.

WALNE ZEBRANIE TOW. MŁODZIEŻ POLSKA odbędzie się 22 bm. o godz. 18-tej w lokalu własnym. W razie braku przewidzianego statutem kompletu walne zebranie odbędzie się w godzinę później. Porządek dzienny W. Zgr. jest niezwykle obfity, m. in. nastąpi mianowanie członków honorowych T-wa.

O CZYSTOŚĆ NASZYCH ULIC! Miasto nasze, cieszące się do niedawna jeszcze opinją jednego z najbardziej czystych miast w Małopolsce, obecnie wyglądem swym przypomina będącą pod rządami p. Sanojcy — Kołomyję. Wzdłuż pryncypalnych ulic wyrastają po obu stronach jezdni wały brudnego śniegu i lodu. Ulice asfaltowe zaśmiecone nieczystościami, błotem i słomą, wcale nie przypominają głównych arteryj komunikacyjnych wojewódzkiego miasta. Ulice Sapieżyńska, Trzeciego Maja, Gołuchowskiego i Pierackiego, nie mówiąc o innych, robią wrażenie brudnych uliczek w zapadłej wiosce poleskiej.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Skazanie członka O.U.N.

W dniu 4 bm. stanął przed sądem poraz drugi Eugenjusz Kostecki, członek U. O. N., który został skazany na karę śmierci za podżeganie do zabójstwa śp. posterunkowego Józefa Główiaka z Tok.

W procesie kasacyjnym, pytanie czy Kostecki jest winny nakłaniania do zbrodni zabójstwa śp. posterunkowego Główiaka, ława przysięgłych zaprzeczyła 8 głosami, wobec czego Trybunał uniewinnił oskarżonego, który natomiast został skazany na 10 lat więzienia za przynależność do U. O. N. Wyrok ten Sąd Najwyższy — jak wiadomo — zatwierdził.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA GIMNAZJALNEGO. W ubiegłą sobotę, popołudniu, tj. 9 bm., w gabinecie fizykalnym II. Państwowego Gimnazjum popełnił samobójstwo przez powieszenie się prof. A. Sadowski, znany na terenie Tarnopola pedagog.

O przyczynach zamachu samobójczego krążą rozmaite wersje. Według jednej z nich powodem desperackiego kroku, prof. Sadowskiego miało być przedwczesne przejście na emeryturę.

ŻYDOWSKI „RINALDO RINALDINI“ Tak został nazwany przez prokuratora na rozprawie sądowej żyd Edelman, oskarżony o podjudzanie chłopów (!) do bandyckich napadów. Dwóch takich napadów z bronią w ręku dokonali ub. roku w okolicy Zbaraża, współoskarżeni. Wróbel i Wójcicki. Dodać przytem warto, że żydowski „Rinaldo Rinaldini“ w czasie napadu siedział... ukryty w zbożu.

W wyniku rozprawy Edelman został skazany na 2 lata więzienia. Wróbel na 3 i pół roku, a Wójcicki na półtora roku.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Z RUCHU NARODOWEGO. Dnia 3 b. m. odbyło się zebranie plenarne Stronnictwa Narod., na którem odczyt pt. „Naród a państwo“ wygłosił delegat z Krakowa, p. Flis. Sala wypełniona była po brzegi.

PROCES O ZAJŚCIA W CZASIE WYBORÓW. Sądy Małopolskie przystępują do rozpatrzenia serji procesów wynikłych na tle zajść przy wyborach gromadzkich. Sąd okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywać będzie 20 bm. na sesji wyjazdowej w Limanowie sprawę 27 górali, oskarżonych o spowodowanie zajść przy wyborach gromadzkich.

Utrzymanie sekwestru w Zakładach Żyrardowskich

Na ostatnim posiedzeniu wydziału IV cywilnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozpatrywana była pod przewodnictwem wiceprezesa wydziału, Mrozowskiego głośna skarga pełnomocników koncernu Boussaca przeciwko utrzymaniu sekwestru w Zakładach Żyrardowskich.

Jak wiadomo, jesienią r. ub. po zawarciu osławionej umowy biskupickiej, dotychczasowa większość francuska „Żyrardowa zgłosiła podanie o umorzenie toczącej się w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie sprawy szkód i strat poniesionych przez mniejszość akcjonarjuszów na skutek gospodarki rabunkowej. Sąd handlowy nie uznał jednakże ugody biskupickiej utrzymując sekwestr: koncert Boussaca po blisko 5-cio miesięcznej zwłoce wystąpił wobec tego z zażaleniem do Sądu Apelacyjnego. Skarga Francuzów znalazła się na posiedzeniu niejawnem.

Sąd II instacji odrzucił zażalenie, powołując się na ugodę biskupicką. Postanowienie to w myśl przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego jest prawomocne i nie ulega zaskarżeniu. W ten sposób sekwestr sądowy sp. akc. Zakładów Żyrardowskich zostanie ostatecznie utrzymany aż do rozstrzygnięcia pretensji mniejszości akcjonarjuszów polskich.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

„Kółko Rolnicze na drogach nowego rozwoju

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o wyborze nowego Zarządu „Spółdzielni Kółek Rolniczych“ w Złoczowie który postawił sobie za cel podniesienie chylącej się ku upadkowi placówki polskiego handlu.

Rada Nadzorcza Spółdzielni z prezesem p. pułkownikiem Karolem *Nowakiem* na czele — dołożyła wszelkich starań, ażeby uzdrowić spółdzielnię i zjednać jej nowych członków, oraz kupujących. Wysiłek ten, oraz propaganda podjęta przez młodzież narodową odniosły skutek, gdyż w ostatnich czasach sklep kółka rolniczego rozwija się dobrze i celowo tak pod względem doboru towarów — jako też pod względem handlowym.

Z przyjemnością należy zaznaczyć, że Dyrekcja spółdzielni w osobach pp. em. majora *Kinasiewicza* i dyr. *Urbańskiego,* rozumiejąc zasady polskiego handlu i przemysłu, zamawia towary przeważnie u hurtowników i przemysłowców polskich i dokłada wielu starań, by zadowolić klientów.

W ostatnich czasach dzięki płk. Nowakowi i mjr. Kinasiewiczowi założono sklep kółka rolniczego *na terenie koszar 12 p.a.l.,* jako filję sklepu w mieście.

Trzeba jednak wspomnieć i o tem, że dużo jest jeszcze w Złoczowie Polaków, którzy nie rozumieją, że w Polsce trzeba dać przedewszystkiem pracę i chleb Polakom — i dalej kupują towary u żydów. Niewątpliwie stan ten wkrótce ulegnie zmianie.

Piękny gest uczennic Państw. Gimnazjum w Brzeżanach

Piszą nam z Brzeżan:

„W dniu 25. lutego b. r. doręczono przez pocztę p. **Zofji Romanowiczównej,** (Lwów, ul. Zielona 6), jedynej żyjącej jeszcze uczestniczce powstania styczniowego, znanej literatce i siostrze, ś. p. Tadeusza Romanowicza, działacza narodowego, przesyłkę, do której był dołączony list o treści następującej:

„Najczcigodniejsza Pani!

Wielkiej Polce, która udziałem w akcji powstania styczniowego dała wyraz gorącego patrjotyzmu, — my uczennice składamy hołd i zaznaczyć chcemy, że to młode pokolenie, wyrosłe w wolnej Ojczyźnie, nietylko nie zapomina o czynach tych, którym zawdzięcza byt w niepodległej Polsce, lecz także postanawia wstępować w ich ślady, pracując dla dobra całego społeczeństwa.“ W dowód pamięci posyłamy trochę słodyczy, zarazem serdecznie przepraszamy za zbyt skromny dar, ale klasy nasze są nieliczne, do tego kryzysowe czasy nie pozwalają na większe oszczędności. Łącząc wyrazy najgłębszego poważania życzymy Ci Czcigodna Pani pogodnych i jasnych chwil w wolnej już Ojczyźnie.

Uczennice klas VIII i VII gimnazjum państw. w Brzeżanach, dnia 22 lutego 1935 r.

Jako były uczeń gimnazjum brzeżańskiego, odnoszący się jeszcze zawsze z wielkim sentymentem do mojej dawnej uczelni, zostałem tym spontanicznym objawem młodzieży tego gimnazjum bardzo mile zaskoczony. Widać, że nietylko „wyczyny“ 'sportowe interesują młodą generację, ale również i zasługi wobec Ojczyzny — i to z tak dawnych czasów — znajdują uznanie i podziw.

B. uczeń brzeżańskiego gimnazjum, obecnie emeryt wojskowy.

CO DZIEŃ NIESIE?

12 MARCA
Wsch. sł. g. 5 59 m
Zach. sł. 5 g. 33 m

Wtorek
Grzegorza
Środa Katarzyny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 7.30 „Przeprowadzka“
Środa, 7.30 „Przeprowadzka“
Czwartek, 7.30, „Napoleonetka“ przedstawienie Zjedn. Związku kol. Sacra-Coeur.
Piątek, 7.30, „Krzyk“ Abonament 17.
Sobota, 7.30, Teatr Reinhardta (wyst. gościnny).
Niedziela, 3.30, Teatr Reinhardta. godz. 7.30, Teatr Reinhardta.
Poniedziałek, 7,30, „Przeprowadzka“ (Ab. 20)

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 7.30. „Pięć przed dwunastą“
Środa, 7.30, „Pięć przed dwunastą“.
Czwartek, 7,30 „Pięć przed dwunastą“
Piątek, 7.30 Teatr Ukraiński Bohema.
Sobota, 7.30, Rewja Pol. Zw. Zachodniego.
Niedziela, 3.30 „Mój kochany głuptasek“ (Ab. 19) g. 7.30 „Pięć przed dwunastą“ (Ab. 19).
Poniedziałek, 7.30. „Pięć przed dwunastą“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam“ z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem“. Film całkowicie mówiony po polsku.
CASINO: „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Bella Donna“, oraz rewja „Koty i zaloty“.
CHIMERA: „Dama z Moulin Rouge“.
GRAŻYNA: „Młody las“.
KOPERNIK: „Piotruś“ oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Imitacja życia“ oraz najnowszy tygodnik Paramountu.
MUZA: „Szpieg Nr. 18“.
MIRAŻ: „Miłość Tarzana“ w gł. roli Weissmüller.
PALACE: „Weronika“ — Franciszka Gaal.
PAN: Uwodzicielka z Joan Crawford, oraz Laurel i Hardy.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX; „Wiara, Nadzieja, Miłość“, oraz kreskówka.
RAJ: „Noc cudów“ (Le drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
STYLOWY: „Scampolo“ oraz rewja.
SŁOŃCE: „Klub Dżentelmenów“ oraz rewja.
ŚWIT: „Noc cudów“ (Le Drame de Lourdes).
WANDA: „Król Cyganów“ oraz „Złote sidła“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZISIEJSZY VIII KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ zapowiada się niezwykle interesująco. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski, dyrektor konserwatorjum w Gdańsku, jeden z najwybitniejszych polskich muzyków współczesnych. Entuzjastyczne recenzje prasy krajowej i zagranicznej, podkreślają jego pierwszorzędne zalety: wspaniałe opanowanie środków technicznych i artystyczny umiar, przy porywającym temperamencie, nadto wykonanie subtelne i pełne polotu artystycznego.

Jako solista wieczoru wystąpi znakomity skrzypek Prof. Henryk Czapliński. Odegra on z towarzyszeniem orkiestry wspaniały koncert Brahmsa. Program ponadto obejmuje Bacha, a mianowicie jego uwerturę ze suity D-dur oraz dwie zupełne nowości: A. Skriabina III Symfonję („Le divin poeme“ wreszcie Suitę taneczną. Koncert odbędzie się w Pol. Towarzystwie Muzycznem.

„NAPOLEONETTE“ W TEATRZE WIELKIM. W dniu 14 marca 1935 odegrana zostanie na scenie Teatru Wielkiego „Napoleonette“ — sztuka historyczna w 5 aktach z czasów Ludwika XVIII podług powieści Gype'a. Przesuną się przed naszemi oczyma postacie Ludwika XVIII i jego dworu w stylowych kostjumach epoki. Intryga i miłość, tak właściwe tym czasom są tłem, na którem występuje postać dziewczęcia — żołnierza. Staranne przygotowanie uczyni z przedstawienia atrakcję dla starszych i dla młodzieży. Dochód z przedstawienia — urządzonego staraniem Związku b. wychowanic Sacre-Coeur i Zjednoczenia Jazłowieckiego — przeznaczony jest na cele oświatowo-misyjne na Kresach Wschodnich.

Kronika lwowska

Kurs społeczny Stronnictwa Narodowego

We Lwowie odbył się trzydniowy kurs działaczy Stronnictwa Narodowego powiatu lwowskiego. W Kursie wzięło udział 40 uczestników, reprezentujących 16 miejscowości powiatu. Kursem kierował prezes powiatowego Zarządu Stronnictwa Narodowego mgr. *Skrzypek*. Kurs otworzył serdecznem i pełnem głębokiej treści przemówieniem prezes sen. Dr. *Głąbiński*. Wykładowcami na kursie byli: poseł Józef *Petrycki* z Warszawy, poseł *Milik* z Warszawy, red. *Kanarowski*, mgr. *Skrzypek*, p. K. *Tychota*, p. *Jodko* i p. M. *Świrski*. W przerwach pomiędzy wykładami uczestnicy kursu zwiedzali zabytki Lwowa. W niedzielę nastąpiło uroczyste zamknięcie kursu, którego dokonał prez. sen. dr. Głąbiński.

Jest to już trzeci zrzędu kurs społeczny zorganizowany przez powiatowy Zarząd Stronnictwa Narodowego dla członków tej organizacji.

Dalsze prace nad budżetem m. Lwowa

(g) Pracuje Zarząd m. Lwowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Ostrowskiego w pocie czoła nad budżetem na rok 1935/36, ale wiele wskazuje na to, że na ustawą przewidziany czas tj. dzień 1 kwietnia budżet nie będzie gotów. Zważmy bowiem, że Zarząd swe prace ukończy najwcześniej w sobotę dnia 16 bm.; następnie liczyć się należy z 10-cio dniową pracą komisji budżetowej, przez okres 7-mio dniowy budżet ustawowo będzie wyłożony do przeglądu — no i posiedzenia Rady Miejskiej. Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Wczoraj obradowano nad działem zdrowia i z zeszłoroczną pozycją, wynoszącą 1,675.000 zł, podwyższono do 1,775.000 zł, czyli o 100.000 zł. Nad tym działem toczyła się kilkugodzinna dyskusja, której wynikiem było poprawienie kilkudziesięciu pozycyj. Dział ten został niemal na nowo przeorany.

Następny dział — opieki społecznej zreferował ławnik dr. Poratyński, dyskusję jednak nad tym działem odroczono do dziś. Cyfrowo dział opieki społecznej utrzymuje się na zeszłorocznej wysokości 1.425.000 zł.

—o—

Klasztor P. P. Benedyktynek we Lwowie

w służbie Ojczyźnie

W związku z rocznicą 150-lecia założenia szkoły żeńskiej przy klasztorze P.P. Benedyktynek łać. we Lwowie, którą godnie uczczono wspaniałą akademją w dniu 3 marca br., pożyteczną jest rzeczą zapoznać się bliżej z historją tegoż klasztoru; w świetle zdarzeń okaże się, że ten cichy dziś w zakątku Lwowa położony klasztor tworzył kiedyś historję Lwowa, a nawet Polski.

Początek tego klasztoru przypada na rok 1593. Założycielkami były trzy siostry, Katarzyna, Anna i Krystyna Szaparowskie, których ojciec Adam podarował swe dobra dziedziczne na rzecz powstającego klasztoru. Na miejscu dawnego dworku Herburtów, na przedmieściu krakowskiem wykupionego przez Katarzynę Szeparowską staje obok drewniany mały kościółek poświęcony przez ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Solikowskiego. Prócz wspomnianych trzech Sióstr Szaparowskich sprowadzone zostały z Chełmna zakonnice z reguły św. Benedykta; na czele tego nowo zorganizowanego klasztoru staje jako pierwsza Ksieni najstarsza z Szaparowskich Katarzyna.

Już w samych początkach klasztor dzieli losy Lwowa, który często narażony był na napady wrogów. To też druga Ksieni Anna Szaparska każe opasać klasztor murem, czyniąc go tem samem twierdzą obronną. W 1633 r. dzielnie odpierają lwowianie z za murów kilkakrotne oblężenie Tatarów. Poza tą rolą strategiczną narzuconą klasztorowi przez wypadki, wrzała w murach jego praca właściwa zalecona regułą św. Benedykta; modlitwa i praca dla bliźnich na polu wychowania. Powstaje konwikt dla panienek, pierwszy na kresach. Zaprawiano w nim młode dziewczęta do cnót chrześcijańskich. Stamtąd wychodziły późniejsze mężne, cnotliwe matki - Polki. Nie zaniedbywano nauk praktycznych, jak pisania, czytania po polsku i po łacinie, muzyki, śpiewu, robót ręcznych i gospodarstwa, a szczególnie obudzono miłość do zwyczajów i pamiątek narodowych.

Klasztor wraz z konwiktem P.P. Benedyktynek dzięki swej pracy oświatowej i humanitarnej zdobywał z biegiem czasu zaufanie, które szczególnie wzrosło za czasów ksieni Doroty Daniłłowiczówney, wojewodzianki ruskiej, ciotki króla Jana Trzeciego Sobieskiego. Miarą powagi jaką się cieszyła, był fakt, że król często jej rady zasięgał, tak że wywierała ona duży wpływ na bieg spraw państwowych. Za następczyni jej, ksieni Heleny Kazanowskiej, opasano klasztor trzecim murem w celu skuteczniejszej obrony przeciw Kozakom.

Płynęły lata, aż przyszły czasy zaboru. W myśli ówczesnej ksieni Alojzy Potockiej, powstaje zamiar stworzenia obok konwiktu publicznej szkoły żeńskiej. Prośbę taką rząd austrjacki uwzględnił i w ten sposób w 1784 roku powstaje we Lwowie pierwsza polska szkoła żeńska. Ciężar utrzymania szkoły klasztor wziął na siebie z wyjątkiem wynagrodzenia katechety i dwu świeckich nauczycielek, które rząd austrjacki wziął na siebie. Nie można nie wspomnieć, ile trudności było z programami szkolnemi, które język niemiecki na pierwszy plan wysuwały i wtedy to szkoła klasztorna była głównym bastjonem polskiego ducha młodzieży. W 1868 roku utworzono 5 klasę, a w następnym już 6 klasę.

W 1876 roku utworzona zostaje 7-ma klasa, a rada miejska przyznaje poważniejszą subwencję roczną. W kilka lat później bo w 1883 roku po wizytacji, Rada Szkolna Okręgowa przesłała na ręce Konwentu specjalną pochwałę, a zarazem wniosek stworzenia dalszych dwu klas; tak tedy powstaje 8-ma i 9-ta klasa, szczyt rozwoju szkoły.

Lata wojny światowej zahamowały normalny tok prac i rozwoju szkoły.

W Polsce wolnej szkoła znowu zaczyna żyć, a wzorowe prowadzenie jej ściąga nauczycielstwo innych szkół na lekcje praktyczne. Tak w roku 1922, 40 inspektorów z całej Polski bierze udział na pokazowej lekcji śpiewu s. Bartlówny. W 1926 roku zostało otwarte przedszkole, przyjęte z rzadką radością tak rodziców, jak też i samej szkoły. Przyznać trzeba, że pełne uznanie zaskarbiła sobie szkoła P. P. Benedyktynek u Władz Szkolnych, czego jednym z dowodów jest pozwolenie na otwarcie gimnazjum, które już drugi rok rozwija się bardzo pomyślnie Rzadko która szkoła ma tradycję tak dawną i tak polską jak P.P. Benedyktynek. A i dziś pracuje ona bardzo sprawnie na wszystkich odcinkach życia szkolnego, czyniąc zadość wymogom współczesnych metod wychowawczych. Wpaja się ukochanie do własnego kraju przez organizowanie wycieczek krajoznawczych, rozwija zmysł estetyczny, przyzwyczaja do pracy społecznej, dla biednych kościołów wychowanki szyją i haftują paramenta kościelne, pamięta się też o misjach zagranicznych, a szczególnie pielęgnowaną jest idea L.O.P.P. Ofiarność na cele społeczne jest na każdym kroku podkreślana, a duch miłości bliźniego i służba Bogu i Ojczyźnie jest myślą przewodnią wychowania.

X. NAWARECKI

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE odbędzie się we czwartek, 14 bm., o godz. 19-ej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11. l. p. W czasie herbatki referat pt. „Zagadnienia polityki szkolnej“ wygłosi Poseł Jan Kornecki.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKAD. p. N. Ryś, Rzeszów, 0.50 zł.

—x—

Z LISTÓW DO REDAKCJI

O propagandę morza

Czytam w obchodach „Święta morza“ w różnych naszych miastach i miasteczkach. Mają te obchody obudzić w społeczeństwie zainteresowanie dla naszego morza. Sądzę jednak, że nie mogą one celu w zupełności osiągnąć gdyż — aby morze pokochać, — trzeba je przedewszystkiem widzieć, popływać po niem, wykąpać się.

Czy nie byłoby skuteczną propagandą wysyłać corocznie choć po 10 dzieci ze szkół pod opieką nauczycieli lub kogoś ze starszych nad nasze morze. Niechby je dzieci zobaczyły niechby po niem popływały, wykąpały się w niem. To utkwiłoby, w ich pamięci na całe życie ,a dla innych stanowiłoby zachętę do umiłowania morza. Przepłynąłem w swoim czasie Adrjatyk i Morze Śródziemne, ale nie wracam tam myślą z taką radością, jak do Gdyni, Helu, Oksywia, gdzie byłem tylko dwa dni. I jeszcze jedno. W okresie „Święta morza“ na brzegu bawi mnóstwo ludzi, a ponadto uwagę skupiają na sobie przedewszystkiem uroczystości w Gdyni. Dlatego też dziatwę należy prowadzić nad morze w dniach zwykłych, wolnych od jakichkolwiek uroczystości: niech patrzy na morze, niech je chłonie, aby go potem nigdy nie zapomnieć.

Sam ciągle tęsknię, aby raz jeszcze być w Gdyni.

SZCZUR LĄDOWY

„Pikantna” audycja

Z kół radjosłuchaczy piszą nam:

W poniedziałek, 4 bm. o godz. 20-ej nadała Rozgłośnia warszawska audycję pt.: „Coś pikantnego“. Na program audycji złożył się szereg pikantnych piosenek, zebranych gdzieś w trzeciorzędnych kabaretach. Jeżeli się zważy, że radjo ma za zadanie nietylko uprzyjemniać i bawić (n. b. w sposób przyzwoity i kulturalny), ale także kształcić i wychowywać — to trudno zrozumieć, jak Dyrekcja Pol. Radja mogła dopuścić do nadania tego rodzaju audycji, i to w godzinie, kiedy cała rodzina gromadzi się po całodziennej pracy około głośnika, by usłyszeć coś wesołego, pięknego, wzniosłego, pouczającego, krzepiącego ducha. — A tu słyszy się naraz stek świństw pornograficznych, których słuchają nietylko dorośli, ale przedewszystkiem i młodzież.

Chcemy wierzyć, że wspomniana audycja została nadana wskutek niedopatrzenia, które w przyszłości nie powtórzy się.

ALFREDOWIE GRABOWSCY

Kto zostanie dyrektorem lwowskich wodociągów?

(g) Jak się dowiadujemy, niebawem obsadzone ma być stanowisko dyrektora lwowskich Zakładów Wodociągowych będących, jak wiadomo, przedsiębiorstwem samorządowem Lwowa. Na stanowisko to upatrzony jest jeden z wyższych wojskowych, odbywających obecnie praktykę przy wodociągach.

Zaznaczyć należy, że na stanowiska samorządowe zgłasza się i wprowadzanych jest do służby coraz więcej wojskowych. Sam Zakład Czyszczenia m. Lwowa ma ich kilku.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa „antywojennego dnia“

(s.) Przed ławą przysięgłych stanęli wczoraj trzej komuniści: Benzin Weintraub, Samuel Hüss i Michał Mercało, oskarżeni o przynależność do komunistycznej Partji Zach. Ukrainy i o kolportaż ulotek „w dniu antywojennym“, t. j. 30 lipca 1934, na placu Teodora.

Trybunałowi przewodniczy r. Locker, oskarża prok. dr. Olberek.

Sąd skazał Weintrauba na 2 i pół roku więzienia, dwu dalszych uniewinnił.

Bronili adw. dr. Reizer i em. sędzia Mrozowski.

Echa kradzieży depozytów sądowych we Lwowie

(s) Przed sądem apelacyjnym we Lwowie odbyła się wczoraj sprawa b. sekretarza sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Seweryna Kurkiewicza, skazanego przez sąd okręgowy za sprzeniewierzenie depozytów sądowych w sumie 30.000 zł, na karę 3-letniego więzienia i pozbawienie praw na lat 10. Razem z Kurkiewiczem skazany został naczelny sekretarz sądowy Rudolf Baczyński za to, że pożyczył ze sprzeniewierzonych pieniędzy od Kurkiewicza 1729 zł na półtora roku więzienia i utratę praw przez lat 10. A wreszcie skazany został ich przyjaciel, kupiec Zbigniew Bick na karę 6 miesięcy więzienia. Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył r. Armiński oskarżał prok. Hryniewiecki, bronili: em. prok. dr. Gürtler, dr. Weiss i dr. Tendler.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej osnowie.

Cała dyrekcja Ludowego Banku Spółdz. przed sądem

(s.) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy r. Będaszewski a wotują radcowie: Gąsiorowski i Pauli zasiadła cała niemal dyrekcja Ludowego Banku Spółdzielczego w osobach: Wanda Onyszkowa (zam. na Zniesieniu), **Marjana Wilhelma Haendla** (zam. w Warszawie, ul. Marszałkowska 44), **Teodora Onyszkowa** (zam. na Zniesieniu), **Szymona Wahla** (zam. przy ul. Sakramentek 20), dr. **Henryka Brülla** i Władysława Hermana zamieszkałych we Lwowie.

Edmund Onyszków, M. Haendel i T. Onyszków oskarżeni są o to, że w latach 1929—31 jako zawiadowcy Ludowego Banku Spółdzielczego we Lwowie z wpływów kasowych tego banku przywłaszczyli sobie: E. Onyszków 300.000 zł., Haendel 200.000 zł., T. Onyszków 100.000 zł., zaś Brüll, Wahl i Herman oskarżeni są o przywłaszczenie sobie po 50.000 zł.

Czołowym oskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że jako zawiadowcy Ludowego Banku Spółdzielczego zapomocą różnych machinacyj i podstępnych operacyj doprowadzili do upadku tego banku, wskutek czego 5420 klientów poniosło szkodę na łączną sumę — 908.240 zł. 27 gr.

E. Onyszków i Herman oskarżeni są ponadto, że jako zawiadowcy Polskiego Banku Spółdzielczego sprzeniewierzyli łącznie 40.000 zł., a Herman, że przez lekkomyślną gospodarke naraził bank i jego wierzycieli na szkodę 113.550 zł. 88 gr. Wreszcie Herman oskarżony jest o wydostanie od 9 osób kredytu od 2.000 do 60 zł. i pokrycie tych sum bezwartościowemi wekslami.

Ludowy Bank Spółdzielczy we Lwowie założony został w kwietniu 1929, a inicjatorem był Edmund Onyszków. Na walnem zebraniu każdy z członków banku spółdz. deklarował kwotę w wysokości 100 zł. z trzykrotną odpowiedzialnością. W powszechnym Banku Kredytowym osiągnęli dyrektorzy 100.000 zł. kredytu, a olbrzymia masa agentów zdołała zorganizować 7023 klientów, którzy łącznie mieli wpłacić 1.322.654 zł. 35 gr. Po pewnym czasie Brüll wycofał się z interesu nabiwszy suto kiesę. Wówczas Onyszków, obawiając się konkurencji założył drugą finansową instytucję pod nazwą: **Polski Bank Spółdzielczy.**

Na tych dwóch bankach żerowała cała dyrekcja, a wpływy pierwszego wynosiły 90.000 zł. miesięcznie, drugiego 20.000 zł. miesięcznie. Zaczęła się hulanka, której świadkami były niejednokrotnie mury „Bagateli“ we Lwowie.

Na wieczór pękało po 1.500 zł. W ślad za kosztownemi wieczorami poszły „podróże służbowe“, które osiągnęły kwotę 110.000 zł. Aż dnia jednego, pod koniec sierpnia 1930 r., dwaj dyrektorzy: E. Onyszków i Haendel, naciskani przez klientów opuścili Polskę. I poszła „tułaczka“ na: Wiedeń, Paryż, Bruksele, a „kosztа“ za żony, pieski, luksusowy kilkutygodniowy pobyt w stolicach Europy, pociągi błyskawiczne i t. d. doszły do dziesiątków tysięcy zł. By stworzyć sobie przytulne gniazdko, zakupili ci panowie pod Paryżem majątek ziemski za sumę 250.000 franków, a w Brukseli zakupili wspaniały dwupiętrowy gmach i założyli nowy bank, którego kapitał zakładowy wynosił z początku 50.000 fr. belgijskich, podwyższony następnie do 700.000 fr. belg. (860.000 zł.). Jak głosi akt oskarżenia Onyszków i Haendel wywieźli z kraju najmniej 400.000 zł., oszukując swoich klientów i skarb państwa.

Wszyscy ci „bankierzy“ zostali później wydani przez Belgję Polsce i postawieni przed sąd, gdzie odpowiadają z wolnej stopy. Wczoraj całe przedpołudnie czytano olbrzymi akt oskarżenia.

Proces potrwa około 6 tygodni. Oskarżonych bronią: mec. dr. Jan Pieracki, adw. dr. Landau, adw. dr. Gelb, adw. dr. Axer, em. radca Łyczkowski, mgr. Dominik Maciejko.

Kronika krakowska

Przed wielkiemi redukcjami w Ubezpieczalni Społ.

Jak się dowiadujemy, w Ubezpieczalni społecznej w Krakowie są czynione pospieszne przygotowania do wprowadzenia w życie instytucji lekarzy domowych. Mimo sprzeciwu organizacyj lekarskich przeciwko nowej formie lecznictwa społecznego w Polsce — ustrój lekarzy domowych został już podobno zadecydowany przez władze centralne i ma być wprowadzony w życie w jesieni b. r. W związku z tem pozostaje gruntowna reorganizacja administracji Ubezpieczalni krakowskiej, a to częściowo redukcja i częściowo przegrupowanie aparatu manipulacyjnego. Zarząd Ubezpieczalni krakowskiej przesłał do władz centralnych **szczegółowe wykazy pracowników biurowych, personelu technicznego, pomocniczego, oraz lekarzy**, który to personel w odniesieniu do centrali krakowskiej, jej filij w Podgórzu i najbliższem sąsiedztwie Krakowa, oraz szpitala **dosięga cyfry 2.000 osób.** Personel samej Ubezpieczalni krakowskiej przekracza 1000 osób, w czem lekarzy jest 78. Zrealizowanie projektów reformy lecznictwa spowodowałoby **redukcję personalu o 25 proc.** toteż władze Ubezpieczalni licząc się z tym faktem, przygotowują odpowiednie wnioski.

11.000 wezwań o zapłacenie podatku wojskowego

Podatek wojskowy nałożony na tych, którzy zostali zwolnieni z czynnej służby w armji, nie jest dla gminy m. Krakowa źródłem wydatnego dochodu. *W roku ub. magistrat krakowski rozesłał 11.000 wezwań do zapłaty tego podatku mężczyznom zwolnionym ze służby wojskowej, jednak w większości wypadków okazał się on nieściągalnym. Osoby obowiązane do zapłaty podatku przeważnie nie zarobkują*, względnie miejsce ich zamieszkania jest trudno uchwytne. *Zamiast około 150.000 zł. dochodu, gmina jest w możności ściągnąć zaledwie kilkanaście tys.*

Zaznaczyć należy, że podatek ten wynosi 10.15, wzgl. 20 zł. rocznie; zważmy, że każdy rok powiększa szeregi niezdolnych do wojska z gminy m. Krakowa o jakieś 1000 osób, magistrat może liczyć na wydatniejszy dochód z tego źródła w okresie późniejszym, gdy stosunki gospodarcze ulegną poprawie.

A jak było w Krakowie?

(Na marginesie recenzji sztuki p. t. „Pięć przed dwunastą“)

Sprawozdanie, umieszczone w Nr. 67 "Kurjera" z okazji wystawienia we Lwowie komedji R. Lothara i H. Adlera pt. „Pięć przed dwunastą“ — uwalnia mnie od szczegółowego zajęcia się fakturą tej zabawnej zresztą i wesołej komedji sytuacyjnej. Reżyser krakowski, p. Nowakowski, uprzedził, zdaje się, uwagi i rady mego kolegi, lwowskiego recenzenta, gdyż dłużyzn i rozwlekłości nie odczuliśmy zbytnio, a pewne momenty wskazywały, że reżyser nie załował ołówka. Wiele należy też przypisać nadaniu należytego tempa komedji i dobrej grze artystów, którzy ze swego zadania wywiązali się bardzo dobrze. Prym dzierżył p. Hierowski w podwójnej swej roli (Eug. Szarli i Barona Kassini), dając bardzo interesującą i starannie, a w dwóch wydaniach opracowaną kreację. Dość trudna rola jego żony, Genowefy, przypadła p. Tarnowiczównie. Poza starannem opracowaniem, podkreślić należy bardzo inteligentne wniknięcie w intencje autora w czwartej odsłonie. Doskonałym i jak zawsze niezawodnym, był p. Kondrat w roli Markiza. Z przyjemnością patrzy się na wzrastającą z każdą prawie premjerą liczbę doskonałych charakterystycznych kreacyj tego artysty. Sympatyczną aktorkę rewjową, Mimi, oddała z wdziękiem i prostotą p. Starkówna. Pozatem dobrzy znajomi i nigdy nie zawodzący: p. Kułakowski jako dyrektor banku i aranżer komedji z sobowtórem Barona, doskonały w ruchach i charakteryzacji, a oklaskiwany przy otwartej scenie członek Rady Nadzorczej p. Pągowski, oraz pp. Wroński (dyrektor teatrzyku), Modrzewski (groteskowy minister finansów), Turski (pyszny służący barona), oraz p. Walewska (garderobiana Barona), p. Woźnik (aferzysta Argyropulos) i Syreczewski (woźny teatralny) oraz Woźniak (pilot barona), ugrupowali się umiejętnie około głównych wykonawców, stwarzając miłą całość, przyjętą sympatycznie przez widownię. W repertuarze lekkim komedja zajmie zapewne nie ostatnie miejsce.

Oprawa malarska p. H. Zwolińskiego pomysłowa i sympatyczna.

Acm.

Wiadomości sportowe

W SPRAWIE OPŁAT OD ZAWODÓW

KRAKÓW. Odbyła się tu specjalna konferencja klubów piłkarskich okręgu krakowskiego, zwołana przez Zarząd Związku Okręgowego w związku z wyznaczoną opłatą 15,50 zł. od każdej imprezy sportowej. Obecni po żywej dyskusji uchwalili rezolucję, w której podkreślają, że kluby sportowe nie są w możności ponosić tak wielkich ciężarów finansowych, gdyż kluby A, B, i C-klasowe pozostawione zwykle pomocy materjalnej mają z meczów minimalny dochód, a czasem nawet deficyt. W tych warunkach kluby A, B i C-klasowe musiałyby się wycofać z tegorocznych zawodów o mistrzostwo. Konferencja zwróciła się z apelem do władz sportowych o interwencję.

KRONIKA SPORTOWA.

TORUŃ. W niedzielę rozpoczęły się na Pomorzu **rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu.** Pierwszy mecz rozegrany w Toruniu pomiędzy dotychczasowym mistrzem **„Gryfem“** a bydgoską **Polonią** zakończył się niespodziewaną porażką Gryfu 0:2 (0:0).

GRUDZIĄDZ. W Grudziądzu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza. Miejscowy **P. P. G. pokonał** Unję z Tczewa 5:1 (1:0).

BRUKSELA. W niedzielę zakończone zostały w Belgji **piłkarskie mistrzostwa Belgji.** Mistrzostwo zdobył **Union Saint Gillose** z Brukseli.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO urządziły wczoraj organizacje socjalistyczne akademję w Starym Teatrze. Przemawiali posłowie Stańczyk i Ciołkosz.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pięć przed dwunastą“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Antek Policmajster“
ADRIA: „Sprzedany głos“.
BAGATELA: „Viva Villa“ i rewja „Plotki Krakowa“.
MUZEUM: „Czy Lucyna to dziewczyna“
PROMIEŃ: „Radosna godzina Mickey Mouse“ i „Król bez korony“
SŁONKO: „Hanka, czarne oczy“.
SOKÓŁ: „Dziwny dom“ i „Kłopoty Konna i Ska“.
SZTUKA „Kuszenie szatana“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja“.
UCIECHA: „Niedokończona symfonja“.
WANDA: „Malowana zasłona“.
ZORZA: „Brat djabła“ (Flip i Flap)

Na fali dnia

Kaden - „stylista“

„Albo Kaden — albo żaden!“

Gdyby mię kiedyś postawiono przed taką alternatywą, bez namysłu wybrałbym to drugie.

Albowiem...

Albowiem — styl. Mianowicie Kaden - Bandrowski, z zawodu m. in. także i sekretarz Polskiej Akademji Literatury redaguje w „Gazecie Polskiej“, naczelnym organie Be-Be...ocji tzw. „Dział Literacki“. Ostatnio raczył tam nawet osobiście napisać artykuł pt. „Walka o litery“, w którym istotnie stoczył walkę, ale z... abc stylu

Sadzi se więc pan sekretarz taki np. kwiatek:

„Niedawno temu, gdy delegaci Polskiej Akademji Literatury wyjechali do Krakowa do Akademji Umiejętności, by radzić tam razem nad nową pisownią polską i gdy wróciłi z tych narad i gdy na posiedzeniu Polskiej Akademji Literatury zreferowali (byli to Boy - Żeleński i Juljusz Kleiner), co się tam w Akademji Umiejętności działo, jak tam nad pisownią radzono — ucieszyłem się szczerze“.

Czytającemu te słowa trudno jednak się cieszyć, tembardziej, że domowego chowu „nieśmiertelny“ pisze dalej:

„Mówić na oddechu, panie profesorze i śpiewać na oddechu, to znaczy falą powietrza, wyciskaną przez przeponę brzuszną (diafragmę) czy przez płuca, powodować na tyle strunę głosową, by ta ostatnia wydawała dźwięki bez szczególnego natężenia, niejako luźno i niejako tyle, ile sprawia powodująca struną, lekko płynąca (wydawana) fala powietrza“.

Czarna rozpacz. Ten człowiek nietylko mówi, ale i pisze „bez szczególnego natężenia“ struny — myśli. „Niejako luźno“...

Kończy zaś swój elaborat taką propozycją:

„O ileby Sz. Pan Profesor nie polegał na własnych doświadczeniach, służę mu moją krtanią.

Nie sądzę, by mnie chciał udusić“.

Z tego Kadena to jest jednak niezłe ryzykant. Gdyby tak np. mnie to zaproponował...

Kęsim, kęsim!

TADDY.

Ze świata



Mr. Corbett Ashby, jedyna kobieta wchodząca w skład angielskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową, złożyła obecnie swój mandat, w związku z opublikowaniem angielskiej „Białej Księgi“.

Pułkownik Lawrence na widowni

Temi dniami wystąpił z lotnictwa wojskowego angielskiego „lotnik Shaw“. Nazwisko to, nic nie nie mówiące, znane było jednak w całej Anglji, ukrywał się bowiem pod niem *słynny pułkownik Lawrence, „niekoronowany król Albanji“, jedna z najciekawszych i najbardziej zagadkowych postaci współczesnej Anglji.*

Szerszej publiczności znany on jest ze swych sensacyjnych opowieści, w których opisuje krwawe walki Arabów z Turkami w czasie wojny światowej.

Pułk. Lawrence nigdy sam nie wysuwał się na plan pierwszy i mimo to jednak odgrywał pierwszorzędną rolę w tych walkach, prowadząc tajną a skuteczną agitację wśród Arabów. *Uchodzi on za najlepszego znawcę Wschodu, a rząd angielski używał go niejednokrotnie do trudnych a dyskretnych misyj.*

W roku 1927 wstąpił jako ochotnik do lotnictwa angielskiego, gdzie pracował przez szereg lat pod nazwiskiem T. E. Shawa.

Obecnie wystąpił ze służby, — co daje powód do rozmaitych przypuszczeń i komentarzy. Ogólnie przypuszcza się, że czeka go znów jakaś awanturnicza misja i że nazwisko jego wkrót ce znów wypłynie, gdzieś na Dalekim Wschodzie.

Z pracowni naszych muzyków

Bogata twórczość, a obojętność społeczeństwa

Bardzo szczęśliwą myśl miała redakcja doskonale redagowanego miesięcznika *„Tęcza“*, rozpisując ankietę wśród wszystkich wybitniejszych kompozytorów polskich. Ankieta obejmowała dwa zasadnicze pytania: 1) czy i jakie nowe dzieła ma obecnie dany kompozytor na warsztacie, oraz 2) co sądzi o obecnym stosunku społeczeństwa do twórczości muzycznej.

Cytujemy z niej kilka ciekawych szczegółów:

Nestor kompozytorów polskich St. *Niewiadomski,* opracował zbiór pieśni kościelnych i przygotowuje „Śpiewnik szkolny“. Pozatem pracuje raczej w dziedzinie krytyki teatralnej.

Feliks Nowowiejski tworzy dużo. Po ukończeniu poematu symfonicznego „Beatrice“ na tle „Boskiej Komedji“, oraz pięciu mszy liturgicznych, — powraca do pisania opery „Ondraszek“ wg. libretta Gustawa Morcinka. Bohaterem tej opery jest legendarny zbójnik śląski.

W kierunku operowym idzie też twórczość *Ludomira Różyckiego,* który po ukończeniu „Młyna djabelskiego“ przystąpił do pracy nad komedją muzyczną, — oraz *Piotra Rytla,* przygotowującego „dramat muzyczny“ o treści zaczerpniętej z historji Turcji.

Również i *Tadeusz Jarecki* opracowuje operę, do której sam pisze libretto. Ma to być pogodny obrazek obyczajowy z życia wsi i miasta, przy wyzyskaniu motywów ludowych. Stare melodje polskie znajdą też szerokie uwzględnienie w „Suicie polskiej“, obecnie przez Jareckiego opracowywanej.

W innym kierunku idzie twórczość *L. M. Rogowskiego.* Młody ten kompozytor przebywa od kilku lat w Dubrowniku, gdzie zapoznał się z bogatą literaturą pieśni i legend Słowian południowych. Na tem tle skomponował 5-aktową operę „Królewicz Marko“, tworząc równocześnie szereg dzieł symfonicznych.

* * *

O stosunku społeczeństwa do naszej twórczości muzycznej wyrażają się wszyscy kompozytorzy dość krytycznie.

Podkreślają *dziwną obojętność* zarówno społeczeństwa jak i wybitniejszych zespołów orkiestralnych dla dzieł polskich kompozytorów, które nieraz całe lata czekają na wykonanie.

Nie bez wpływu na ten stan jest rozpanoszenie się wszelkich sportów i muzyki mechanicznej.

Nieco inaczej zapatrują się na tę sprawę: L. Różycki i P. Rytel. Ten ostatni jest zdania, że dużą winę ponoszą sami muzycy, którzy odsunęli się zbytnio od społeczeństwa, a w twórczości swej opierają się na podstawach, psychice społeczeństwa obcych.

Różycki natomiast wytyka muzykom brak solidarności i ustawiczne wzajemne walki, skutkiem czego społeczeństwo, do pewnego stopnia zdezorjentowane i zniechęcone, nie okazuje polskiej twórczości muzycznej należytego zainteresowania.

Wszystkie jednak wypowiedzenia na ten temat dadzą się streścić w paru słowach: *stosunki muzyczne w Polsce są smutne.* Za mało wiemy o twórczości naszych kompozytorów i za mało się tą sprawą interesujemy.

Polska jest krajem geniuszów i artystów — mówi Jarecki, — ale o tem wiedzą wszystkie narody, z wyjątkiem samej Polski!



Najnowszy model niemieckiej lokomotywy, zdolnej rozwinąć szybkość 175 klm. na godzinę. Zwraca uwagę specjalna konstrukcja maszyny o linjach „aerodynamicznych“, dzięki czemu zmniejsza się wydatnie opór powietrza w czasie jazdy.

KRONIKA KULTURALNA

Program prac zjazdu historyków w Wilnie

Jak już donosiliśmy, w dniach od 8—11 września br. obradować będzie w Wilnie *VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich.* Świat historyczny polski zbiera się tradycyjnie co lat pięć na swoje kongresy naukowe, na których prócz bilansu prac już dokonanych, stwarza *nowe wytyczne naukowe na przyszłość.*

W obecnym Zjeździe dominować będą *zagadnienia litewskie* w związku z rocznicą układu krewskiego z roku 1385. Prócz tych naczelnych kwestyj, prace Zjazdu obejmą *ogromną skalę zainteresowań: od prehistorji do czasów najnowszych.* Znajdą w niem uwzględnienie, historja polityczna, gospodarcza, kultury, wojskowości, poprzez historję prawa i prawodawstwa — aż do dydaktyki nauczania historji.

W szeregu najwybitniejszych historyków naszych, przyrzekli udział w pracach Zjazdu między innymi uczeni lwowscy: Bujak Fr., Chyliński K., Hartleb., Kolbuszewski K., Łempicki St., Modelski T., Tyszkowski K., Zakrzewski St., Zakrzewski K.

Strona organizacyjna spoczywa w rękach Zarządu Głównego P.T.H. i stałej Delegacji Zjazdów Historycznych, w której mają swych reprezentantów wszystkie najważniejsze instytucje naukowe.

REZYGNACJA DYR. TRZCIŃSKIEGO. Dyrektor „Teatru Nowego“ w Poznaniu, p. Teofil Trzciński, nadesłał do redakcji „Kurjera Poznańskiego“ list, w którym oświadcza, że spowodu okrojenia przez radę miejską subwencji dla „Teatru Nowego“ — złożył kierownictwo artyst. tej sceny.

„Kurjer Pozn.“ zaznacza, że uchwała rady miejskiej nie była skierowana ostrzem przeciw p. Trzcińskiemu, ale podyktowały ją złe warunki finansowe gminy, która dotychczas subwencjonowała aż trzy teatry. Przypomnieć też należy, że p. Trzciński jest kandydatem na dyrektora teatru im. Słowackiego w Krakowie.

ODZNACZENIE POLSKICH UCZONYCH. Dwaj profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Roman Pollak i dr. Józef Morawski zostali odznaczeni przez króla Wiktora Emanuela komandorją orderu Korony włoskiej — za zasługi na polu zbliżenia polsko - włoskiego.

Muzyka w Krakowie

Koncert symfoniczny Filharmonji Krakowskiej.- Opera.- Dela Lipińskaja.-

Filharmonja krakowska, instytucja, która swe powstanie zawdzięcza T-wu muzycznemu, będąc jego integralną częścią, zaprosiła do kierownictwa trzecim swym koncertem znakomitego muzyka polskiego dyr. Feliksa *Nowowiejskiego.* Tak się jakoś złożyło, że występ tego artysty - kompozytora i muzyka, który w latach 1909—1913, był dyrektorem Krak. T-wa Muzycznego, zbiegł się nieprzewidzianie z udzieleniem mu godności szambelana Ojca św., oraz obdarzeniem go państwową nagrodą muzyczną. — Produkcja więc, obok cech artystycznych, miała także i cechy specjalnej uroczystości zaaranżowanej ku czci tego wielkiego muzyka, tem bardziej podniosłej, że dyr. Nowowiejski jest dla muzykalnych i muzyką interesujacych się krakowian, osobistością wysoce sympatyczną i otoczoną ogólnem poważaniem, tudzież dużą estymą. — Podniósł to w przemówieniu swem dyr. T-wa Muzycznego p. *Wallek - Walewski,* przy wręczaniu kwiatów od tej instytucji.

Stosownie do okoliczności był też ułożony program koncertu, wysoce interesujący, bo zawierający dwa utwory symfoniczne polskich kompozytorów których dzieła tak rzadko słyszy się dziś z estrady koncertowej. Produkcję rozpoczęto uwertura symfoniczną zatytułowaną z francuska *„L'Enfant prodigue“*, a noszącą liczbę 3 w twórczości Nowowiejskiego, a więc z okresu młodzieńczych wzlotów jego twórczego ducha. — Kompozycja osnuta na dużej kanwie, posiada przepiękne momenty doskonale i planowo rozbudowanego tworzywa, podbijającego słuchacza umiejętnem użyciem środków techniki kompozytorskiej. — Dzieło to podoba się ogólnie i zatarło słaby efekt wiotkiego — jakby niedokomponowanego dzieła *„Scherzo fantastyczne“* Strawińskiego, które mimo świetnego wykonania nie pozostawiło głębsze go wrażenia. Osobiście jestem zdania, iż dzieło to, acz nieznane w Krakowie, nie powinno było znaleźć się wśród takich esencjonalnych utworów, tętniących siłą talentu i uznania, oraz mistrzowskiej techniki instrumentacji, jak dzieła: Nowowiejskiego oraz Karłowicza *„Epizod na maskaradzie“*, którem zamknięto program produkcji, a które wykonane zostało z zaznaczenia godną starannością i artyzmem.

W programie znalazł się jeszcze *„Koncert wiolonczelowy a-mol“ op. 33.* Saint - Seansa, odegrany przepięknie przez p. Zofję *Adamską,* wyborną i wytworną wiolonczelistkę. P. Adamska, której występy na terenie krakowskim znane były z przed kilku laty, kiedy pracowała jako nauczycielka gry, w jednej z tutejszych szkół muzycznych, przedstawia pięknie rozwinięty i dojrzały talent wirtuozowski, zbrojny w doskonałą, zupełnie opanowaną technikę. Porwała słuchaczy soczystością pięknego tonu, drgającego głosem niemal ludzkim, to też odświeżenie starej znajomości z tą dystyngowaną artystką nalcżało do rzędu miłych wrażeń.

* * *

W operze wznowiono „Rigoletta“ z *Mossakowskim* w partji czołowej i p. *Adą Sari* w partji Gildy. Księcia kreował p. *Dobosz.* Wykonanie Verdi'owskiego dzieła było pod względem wokalnym doskonałe, bowiem p. Ada Sari zalicza partję Gildy do najlepszych w swym bogatym repertuarze, zaś p. Mossakowski i Dobosz są artystami, doświadczonymi zarówno w swej sztuce śpiewackiej, jak i aktorskiej. Świetnym dopełnieniem był współudział pań *Pastówny i Wiśniewskiej,* oraz panów *Mazanka, Mazurka i Syroczewskiego.*

Reżyserja i świadczenia orkiestry odznaczały się starannością.

* * *

Jeżeli chodzi o ruch koncertowy, wymienić należy występ p. Deli *Lipińskiej,* oryginalnej artystki, której recital w Starym Teatrze cieszył się zasłużonem uznaniem dość licznie zebranych słuchaczy.

W. A.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kronika gospodarcza

— Ministerstwo skarbu *zwolniło rzemieślników*, prowadzących warsztaty na podstawie świadectw przemysłowych VIII kategorji i posiadających karty rzemieślnicze, od obowiązku wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż swoich wyrobów w dnie targowe i jarmarczne. Izby skarbowe zostały upoważnione do umarzania postępowania karnego, zaległych należności za świadectwa przemysłowe oraz kar pieniężnych. wymierzonych rzemieślnikom z tytułu niewykupienia wspomnianych świadectw przemysłowych na rok 1935 i lata ubiegłe.

— Według przybliżonych danych statystycznych ministerstwa skarbu. *stan emisyj listów zastawnych i obligacyj* na 31 grudnia 1934 r. wynosił 889,3 milj. zł.

— Związek Izb Rzemieślniczych podejmuje starania u władz o wydanie zarządzenia, zwalniającego od podatku lokalowego budynki i lokale w budynkach mieszkalnych, zajętych na warsztaty rzemieślnicze, oraz na zakłady handlowe. W sprawie tej rada Związku Izb Rzemieślniczych opracowała obszerny memorjał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

— W przyszłym tygodniu nastąpić ma wznowienie ruchu *na granicy polsko - litewskiej*. Jak wiadomo, na okres miesięcy zimowych władze litewskie nie udzielają przepustek mieszkańcom gmin pogranicznych. Otwarcie granicy dla tzw. małego ruchu umożliwić ma rolnikom wiosenne prace rolne.

— Wobec zmniejszenia konsumcji węgla przemysłowcy węglowi przystąpili do redukcji załóg w kopalniach zagłębi węglowych. W kopalni „Saturn" doręczono wymówienia 140 robotnikom.

— Przedstawicielstwo handlowe Z.S.R.R. w Polsce otrzymało na rb. zwiększony kontyngent w ilości 700 tonn na przywóz ryb sowieckich do Polski. W związku z tem Misja sowiecka sprowadziła w m. ub. 50 tonn leszczy i sandaczy, w bm. sprowadzonych ma być z Z.S.R.R. 70 tonn ryb.

216,7 milj. zł. deficytu w budżecie
za 11 miesięcy 1934|35 r.

Dochody budżetowe w lutym 1935 r wynosiły 179,8 milj. zł., wydatki zaś 195,1 milj. zł. W ten sposób deficyt budżetowy za miesiąc luty r. b. wyniósł 15.3 milj. zł. Jest on niższy od deficytu w styczniu r.b., który sięgnął 21,8 milj. zł.

Dochody budżetowe z danin publicznych i monopolów wykazały w lutym rb. w porównaniu z lutym r. ub. wzrost, wyniosły bowiem 126,5 milj. zł., podczas gdy w lutym 1934 r. tylko 117,0 milj. zł. W szczególności wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w lutym rb. 40,8 milj. zł. wobec 34,8 milj. zł. w lutym 1934 r. Podatki pośrednie dały 15,7 milj. zł. (przed rokiem 15,9 milj. zł.), cła 8,0 milj. zł. (5,4 milj. zł.), opłaty stemplowe 7,4 milj. zł. (6,4 milj. zł.), wreszcie monopole — 48,1 milj. zł. (w lutym r. ub. 49,0 milj. zł.). Jak wynika z powyższych liczb szczegółowych, wpływy poszczególnych pozycyj albo pozostały mniej więcej na poprzednim poziomie, albo też wykazały wyraźny wzrost. Na podkreślenie zasługuje wzrost wpływów z opłat stemplowych, które to wpływy są — jak wiadomo — niejako wskaźnikiem stopnia ożywienia obrotów gospodarczych.

Dochody budżetowe za 11 miesięcy roku budż. 1934-35 wyniosły **bez wpływów z Pożyczki Narodowej 1.755,1 milj. wydatki zaś 1.971.8 milj. zł.** W ten sposób **deficyt wyniósł 216,7 milj. zł.** Jest on mniejszy, niż w ciągu 11 mies. 1933-34, kiedy wyniósł 279,1 milj. zł.

W szczególności dochody z danin publicznych i monopoli wyniosły w ciągu 11 mies. 1934-35 1.478,8 milj. zł. wobec 1.465,9 milj. zł. w analogicznym okresie 1934-35 w stosunku do całorocznych wpływów preliminowanych 90,8%, minimalnie więc odbiegały od idealnego procentu za 11 miesięcy (91,66%). W 1933-34 r. wpływy te stanowiły 87,4% preliminowanych dochodów całorocznych z tego tytułu.

Pierwsza małopolska przetwórnia owoców

Fundusz Pracy w drodze wyjątku udzielił w tym roku kredytu w wysokości 40 tysięcy złotych na budowę przetwórni owoców w Zaleszczykach. Przetwórnia ta będzie przerabiać owoce świeże na suszone i fabrykować z winogron krajowych wino gronowe.

Należy dodać, że dotychczas produkcja owoców szlachetnych na terenie południowej Polski, była całkowicie niezorganizowana, właściciele licznych sadów w rejonie Zaleszczyk, Borszczowa, Buczacza itd. ponosili wielkie straty przez konieczność sprzedawania owoców za bezcen. Budowa przetwórni owocowej w Zaleszczykach stanie się centralnym punktem przetworów na terenie południowej Polski. Budowa tej przetwórni powstaje z inicjatywy Związku posiadaczy sadów owocowych.

Żałować tylko należy, że tak małą sumę przeznaczono na akcję podtrzymania wartości naszej produkcji owocowej i że tylko jedno miejsce obrano na stworzenie przetwórni, gdy warunki produkcji domagają się choćby tylko na terenie tarnopolskim, stworzenia przynajmniej trzech takich placówek z odpowiedniemi chłodniami, magazynami, sortownią itd.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Z wyjątkiem otrąb, które nieco podrożały, ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywiona.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Otręby żytnie	8.50	8.75
Otręby pszenne grube	10.00	10.25
Otręby pszenne średnie	9.75	10.00
Otręby pszenne miałkie	10.25	10.75
Loco wagon Lwów	**od**	**do**
Otręby żytnie	8.75	9.00
Otręby pszenne średnie	10.25	10.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza Giełdą zł. 5.22½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt 2.80 zł, detal 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 11. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·40
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	63·75
6 proc. poż. dolarowa	78·75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·80	Praga	22·14
Gdańsk	173·15	Paryż	34·97
Holandja	359·45	Szwajcarja	172·12
Londyn	24·96·	Włochy	44·20
N. Jork	5·24·	Berlin	213·30

Giełdy zagraniczne

Londyn 11. III. 1935

N. Jork	4·74·	Zurych	14·45
Paryż	71·18·	Praga	112·25
Berlin	11·67·	Sztokholm	19·39
Amsterdam	6·95·	Hiszpanja	34.37
Bruksela	20·13.	Wiedeń	25·31
Rzym	56·37·	Warszawa	25·06

Humor

NASZE DZIECI — Mały Zbyszko dostaje od matki z końcem tygodnia złotówkę, o ile w ciągu tygodnia nie użyje żadnego brzydkiego lub nieprzyzwoitego wyrazu.

Pewnego dnia, w połowie tygodnia, wpada Zbyszek do pokoju matki:

— Mamusiu, dzisiaj usłyszałem jedno nowe słowo, mówię ci, coś pysznego. Ale nie mogę ci go odstąpić taniej jak za dwa złote. Tyle napewno warte!

ROZSĄDNY WŁADZIO. Pan Władzio i panna Mania są na letnisku. Spacerują po pastwisku, raptem na pannę Manię rzuca się krowa!

Panna Mania woła: Ratunku! — ale pan Władzio bierze nogi za pas, i udając, że nic nie słyszy, ucieka.

Panna Mania spotyka go wieczorem i mówi:

— Wstyd! Nigdybym się po panu tego nie spodziewała! Uciekł pan, a mnie pan zostawił na pastwę krowy! Wstyd! A dziś rano kiedyśmy byli nad rzeczką, powiedział pan, żeby pan dla mnie do wody skoczył!

— No, to co? — odpowiada pan Władzio. — Wcale nie skłamałem! W tej rzece jest wody najwyżej do kolan, a na walce byków, to ja się nie znam...

WANDA GILOWSKA 29

„Chemja i miłość"

W domu nie zastaje nikogo. Anka ze Stefą ciągle gdzieś znikają wieczorami. Zazdrości mi czasami beztroskiego życia, przeplatanego prawdziwą, czy tylko pseudo-miłością. Anka już dała sobie spokój z namawianiem Irenki do częstych spotkań z dyrektorem. — Czasami tylko uda się jej podstępem wyciągnąć ją na spacer lub do kina, a tam niby przypadkowo spotykają dyrektora. Irenka chciałaby z danego przyrzeczenia matce wywiązać się solidnie.

Znajomość tą chciałaby zerwać zupełnie. Ale nie może znaleść pretekstu, który by się nadawał do tego celu. Dyrektor jest zawsze elegancki w obejściu, dżentelmen w każdym calu, towarzyski i cierpliwy. Obecnie od trzech miesięcy bawi w Londynie. Pozdrowienia przesyła regularnie dwa razy w tygodniu pod jej adresem. Raz jeden w przystępie dobrego humoru odpisała mu. W odpowiedzi na to dostała obszerny list z wynurzeniami miłosnemi i zapytaniem dyskretnem co jej przywieźć z Londynu. Nie odpisała wcale. Termin powrotu, to jest koniec maja zbliżał się. Anka znowu stała się czulszą i popierającą adoratora koleżanki. Widocznie prosił ją o to. A może nawet i wynagradza ją w formie ładnych prezentów, za to. Irence narazie, milsze są marzące oczy Jasia, jak go już w myśli nazywa. Dla tych oczu marzących i uczynków koleżeńskich serce jej uderza szybszem tempem.

Kilka spotkań po za murami techniki, uściski rąk i na tem koniec. Nie można na tem opierać żadnych przypuszczeń, czy jest mu miłą, drogą, czy tylko sympatyczną koleżanką. Wprawdzie zwierzył się jej, że wynajął sobie ładny pokój, bo już mu mieszkanie kątem obrzydło. Ma nowy garnitur popielaty i takiż kapelusz, nawet rękawiczki niciane zauważyła na jego trochę zniszczonych rękach. No, ale na tem koniec. O sprawach głębszych, więcej ją obchodzących ani słowa. Trochę ją denerwuje jego obojętność na jej wdzięki.

Nie wie niestety, że obojętność ta, jest zwykłą nieśmiałością, nieobytego z kobietami młodzieńca.

Ostatni egzamin ruguje narazie wszystkie inne sprawy nie związane z chemją na bok. Nawet na listy stęsknionej matki, nie ma czasu odpisać. Prezenta londyńskie:, to jest torebka z jaszczurczej skóry ze srebrnem okuciem, kilka par rękawiczek ręcznej roboty, dwie piękne apaszki, jedna angielska, druga wzorzysta, kilka kwiatów skórzanych prześlicznej roboty, perfumy i wody kwiatowe angielskie rozłożone leżą na stole. Anka i Stefa swoje prezenta znacznie mniejsze ale też piękne pochowały już.

Irenka wypoczywając, zastanawia się nad wrażeniem odniesionem, z otrzymania tychże. Konstatuje, że przestrogi matki, nie mogą wpłynąć do tego stopnia na nią iżby nie odczuwała radości z posiadania tych canek. Miłe są te drobiazgi wytworne. Nawet do tego stopnia, że o odesłaniu ich spowrotem ofiarodawcy, nie pomyślała ani na chwilę. Owszem czuje wzmożoną sympatję dla dyrektora, który będąc w Londynie myślał o niej, i o tem czemby jej sprawić przyjemność. Jest jeszcze i list dołączony, który nie miała czasu przeczytać. Postanawia uczynić to teraz, żeby myśli przemęczone nauką zająć czemś innem.

— Pani Ireno! Nie mogę patrzeć na mękę Pani. Po co to wszystko? Dla kogo? Czy tak piękna kobieta jak Pani, potrzebuje koniecznie dyplomu inżyniera czy doktora, żeby wyjść dobrze zamąż? Bo chyba Pani wie doskonale, że do innego celu, a względnie tła, stworzoną jest Pani, jak laboratorjum..

Gdyby Pani raczyła zostać moją żoną. wszystko złożyłbym u Jej stóp. Może różnica wieku odstrasza Panią, ale za tą właśnie różnicę zabezpieczyłbym Panią, zapisując Jej dobra, które mam w pobliżu Lwowa. udziały w kopalniach nafty i nawet polisę asekuracyjną. Wszystko złożę Ci w dani, tylko nie męcz się nauką... Pani wie że ze żoną nie żyję od lat ośmiu, chociaż mieszkaliśmy do niedawna pod jednym dachem, robiąc to dla córki. Wiadomo Pani pewnie o tem co zrobiła w ostatnich czasach (skandal był dość głośny). Zawiodła ongiś żona. a córka poszła w jej ślady uciekając z fortancerem. Postawiłem jej ultimatum, żeby gacha rzuciła, a sama kończyła studja w Paryżu. Odrzuciła moją propozycję, mieszka z nim w Warszawie. Zostałem sam, ale szczęśliwy bo z miłością do Pani, za którą pragnę odrobinę sympatji, a później może jak zasłużę na to, trochę uczucia... Irko! Pani Irko! Kocham Cię do szaleństwa! Chcę Ci świat pokazać jeździć z Tobą, zwiedzać muzea, słuchać koncertów światowej sławy mistrzów, zachwycać się cudem gór, melodją mórz... Żyć pełną piersią przy Tobie!

Nie odpisuj zaraz, namyśl się.

Szczerze oddany, ręce całuję Wit.

Nie chcę się zastanawiać nad przeczytanemi słowami listu. Nie, bo w miarę czytania tegoż czuła jak wzbierało coś w niej uodporniającego się na urok słów.. Przypomina sobie, że ostatni list matki leży też od wczoraj nie otworzony. Trzeba i ten przeczytać. Matka pisała:.

„Irenko, trudno mi było bardzo postarać się o potrzebne Ci pieniądze, ale chwała Bogu są już, więc równocześnie posyłam Ci. Cieszę się z całego serca, że znowu po roku nie widzenia zobaczymy się. Nacieszę się Tobą. Praktykę masz obiecaną u nas w gazowni, bezpłatną wprawdzie, ale za to będziesz w domu. Tęsknię za Tobą strasznie i liczę dnie do Twego przyjazdu. Tecia już wyjechała. Cztery lata studjujesz, a jeszcze ciągle nie mogę się przyzwyczaić do Twojej nieobecności. I przyznam Ci się, że ciągle się boję o Ciebie. Wprawdzie ostatnio pisałaś mi że cudze doświadczenie, nie może być miarodajnem dla drugiego, ja jednak myślę, że tak nie jest. Wierzymy przecież przyjacielowi, jak nas ostrzega przed czemś na podstawie swego doświadczenia, więc i Ty kochanie wierz mi i ufaj. Pamiętaj, że ja chcę tylko dobra Twego, pogodę myśli i czystości sumienia Twego ustrzec. Na pytanie moje, czy zlikwidowałaś znajomość czy jak to nazwać inaczej, z dyrektorem, nie dałaś mi odpowiedzi. Myślę, że przeoczyłaś pytanie. Odpowiesz mi ustnie. No i co więcej Ci napisać chyba to, że poczciwy Tadeusz odemnie a skończywszy na Cezarze wszyscy tęsknimy i oczekujemy Twego przyjazdu".

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

Zawody narciarskie w Zakopanem

ZAKOPANE. W Zakopanem rozpoczęły się przy wspaniałej pogodzie i znakomitych warunkach śnieżnych *narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego.* W pierwszym dniu odbyły się trzy biegi: na 16 klm. na 30 klm, dla senjorów oraz na 8 klm. dla junjorów.

Do biegu na 16 klm. stanęło 45 zawodników, ukończyło bieg 36-ciu. Pierwsze miejsce zajął *Karpiel* (Strzelec) 1,09,43. Drugie miejsce *Orlewicz* (Wisła) 1,11,23. W zawodach wzięli udział zawodnicy z Zakopanego, Nowego Targu i Nowego Sącza, a potem poza konkursem z Wilna i Gdańska.

W biegu na 30 klm. zwyciężył *Berych* (SNPTTT).

W biegu junjorów na 8 klm. zwyciężył *Stopka* w czasie 48-14.

Orlewicz mistrzem Podhala

ZAKOPANE. 10. 3. W niedzielę w ramach mistrzostw narciarskich Podhala odbył się konkurs skoków do kombinacji i konkurs otwarty na Krokwi. Startowało 30 zawodników. Zwyciężył *Słowik* (Wisła) 213,3 (skoki 46 i 55 m. najdłuższy skok dnia), 2) Orlewicz (Wisła) 209.6.

Mistrzostwo Podhala zdobył w biegu złożonym *Orlewicz* z notą 457,3, 2) Wawrytko 420, 3) Dawidek 413,8.

Sukces Lechji w Skotarsku

LWÓW. 10. 3. W niedzielę odbyły się w Skotarsku tradycyjne graniczne zawody narciarskie o puhar miasta Mukaczewa. W biegu sztafetowym 3×10 klm. startowało 21 drużyn (63 zawodników) w tem 8 sztafet polskich. Bieg odbył się przy bardzo dobrych warunkach. *Pierwsze miejsce zajęła drużyna Lechji* w składzie Prokopowicz, Lech i Matlak osiągając czas 2.21,15, 2) Czarni, 3) KTN, 4) SNPTT Lwów, 5) Lechja II, 6) Klub Czechosłowackich Turystów.

Poza konkursem najlepszy czas 2.18.55 uzyskała polska drużyna kombinowana w składzie: *Rayski* (Wisła N. Targ), *Glodkiewicz* (PTN Kraków) i *Tychanowicz* (Sokół - Macierz — Lwów).

Zawody narciarskie w komb alpejskiej

ZURYCH 10. 3. W niedzielę dokończone zostały w Mürren zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej. Po sobotnim biegu zjazdowym rozegrano w niedzielę slalom. W konkurencji pierwsze miejsce zdobył Szwajcar Stenry w czasie 1.22.2, *Czech skwalifikował się na 22 miejscu* w czasie 1.42.3 a *Marusarz na 30* miejscu w czasie 1.53.6.

W klasyfikacji łącznej w kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął Szwajcar Gladhard 97. 36 p. *Czech skwalifikował się na 21-em miejscu* 80.95, Marusarz na 27 76,87 p.

Legja—Skra 2:2 (2:0)

WARSZAWA. Na boisku Legji rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną *Legji* a robotniczą *Skrą.* Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem *nierozstrzygniętym 2:2* mimo, że do przerwy prowadziła Legja 2:0.

Ognisko (Wilno)—IKP. w boksie 12:6

WILNO. W niedzielę odbył się w Wilnie oczekiwany z dużem zainteresowaniem mecz bokserski pomiędzy łódzkim *IKP*, a wileńskiem *Ogniskiem* Mecz zakończył się *sensacyjnem zwycięstwem Ogniska 12:6.*

Mistrzostwa bokserskie Warszawy

WARSZAWA W gmachu cyrku odbył się w niedziele finał bokserski mistrzostw Warszawy. W wadze muszej Wieczorek (CWS) pokonał Runsteina (Maccabi) W wadze koguciej Rosenblum (Maccabi) wygrał z Teddy (Legja). W wadze piórkowej Polus (Warszawianka) zwycięża Kowalskiego (Świt). W wadze lekkiej *Bąkowski* (Skoda) *bije wysoko na punkty Neustadta* (Maccabi). W wadze półśredniej *Seweryniak* (Skoda) odniósł zwycięstwo nad *Dorobą II.* (Legja). W wadze średniej Pisarski (Skoda) pokonał Adamiaka. W wadze półciężkiej *Doroba I.* (Legja) *bije zdecydowanie Karpińskiego* (CWS). W wadze ciężkiej Neuding zwycięża Mizerskiego (Legja).

Schmelling zwycięża Hamasa

BERLIN. W Hamburgu rozegrany został w niedzielę po południu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy byłym mistrzem świata *Maksem Schmellingiem a amerykańskim pięściarzem Hamasem.* Walka toczyła się o prawo spotkania się o tytuł mistrza świata z bezkonkurencyjnym Maksem Baerem. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził około *25.000 widzów.* Od samego początku Schmelling miał znaczną przewagę i *wygrał przez techniczny k.o. w 9-tej rundzie.* Amerykanin był zupełnie niezdolny do dalszej walki.

NIEMCY—CZECHOSŁOWACJA 10:6.

WROCŁAW. 9. 3. Niemcy pokonały w boksie Czechosłowację we wszystkich walkach na punkty 10:6. Sędziami punktowymi byli Polacy: Koprowski i Cendrowski. Widzów 8.000.

Z boisk piłkarskich

WARSZAWA. 10. 3. Na boisku Polonji w meczu tow. Polonia odniosła zwycięstwo nad Marymontem 2:0.

ŁÓDŹ, 10. 3. Pierwszy mecz ŁKS — ŁTSG, zakończył się zdecydowaną porażką ŁKS 3:6 (1:3).

KATOWICE 10. 3. Z okazji 30-lecia niemieckiego klubu Sportowego Diana, rozegrano w Katowicach trzy mecze o puhar. Z mistrzem Polski Ruchem Diana przegrała 1:8 (0:6). W Przedmeczu Śląsk przegrał z Wawelem 1:2 (0:1). Rezerwa Diany zremisowała z KS Piotrowice 3:3 (1:2).

KATOWICE 10. 3. W Chorzowie ligowa Garbarnia przegrała z miejscowym AKS 2:5 (1:3). Garbarnia wystąpiła w kompletnym składzie ligowym pokazała jednak słabą grę.

LWÓW. 10. 3. W zawodach piłkarskich *pokonała Pogoń ligowa Lwowiankę 6:1 (2:1).* Bramki dla Pogoni zdobyli Matjas I. i II. po dwie, Nahaczewski i Zimmer po jednej. Sędziował p. Seeman.

Hokejowe mistrzostwa Polski

(b) Po dwu walkach eliminacyjnych Legji i AZS-u, które wyłoniły ostatecznie czwartego finalistę w osobie zeszłorocznego mistrza *AZS-u,* rozpoczęto wczoraj wieczorem właściwy *finał mistrzostw hokejowych Polski.*

Pierwszy mecz rozegrany został między zespołami lwowskiemi, *Czarnymi i Lechją.* Zwyciężyli *Czarni w stosunku 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).*

W pierwszej tercji po kilku nerwowych atakach udaje się *Sokołowskiemu I.* strzelić bramkę dla swych barw. Momentalnie gra się zaostrza. Ofiarą jej pada obrońca Lechji, Stworzeński, który opuszcza tor kontuzjonowany. Zastępuje go Sokołowski I., który z ataku przenosi się na obronę, osłabiając przez to znacznie linję ofensywną. Czarni zaciekle atakują, lecz bezskutecznie.

Również druga tercja mija bezbramkowo.

Dopiero w trzecim okresie obraz gry się zmienia. Tempo staje się szybsze. Wreszcie *Jałowy II.* wyrównuje. Pod koniec ten sam gracz poraz drugi *lokuje krążek w bramce przeciwnika* i mecz kończy się *zwycięstwem Czarnych,* mimo prowadzenia Lechji przez dwie tercje.

Z Czarnych dobrze grali *Stupnicki i Jałowy II.* U pokonanych *Sokołowski I.* oraz bramkarz *Bedryło,* który wprawdzie zawinił drugą bramkę, jednak pozatem bronił doskonale.

W drugim meczu spotkała się *Cracovia z AZS-em. zwyciężając go w stosunku 3:1 (2:1, 0:0, 1:0).* Mecz miał przebieg *b. ciekawy.* Cracovia miała lekką przewagę w pierwszej i trzeciej tercji. Druga tercja była zupełnie równorzędna, a nawet momentami *przeważał AZS,* któ ry jednak nie potrafił wyzyskać kilku zdawałoby się pewnych sytuacyj podbramkowych. Akademicy grali bardzo ambitnie, jednak z końcem każdej tercji opadali z sił. Poprzednie mecze z Legją dały im się porządnie we znaki. Na torze najlepszymi byli: *Wołkowski Kowalski i Marchewczyk,* którzy okresami grali naprawdę *po „kanadyjsku“.* U pokonanych dobrze wypadli *Stogowski, Zieliński, Warmiński* i doskonale zapowiadający się *Thierling,* który mimo porannej kontuzji, odniesionej na meczu z Legją, pokazał się z jak najlepszej strony.

Bramki strzelili Marchewczyk 2 i Wołkowski po ślicznym przeboju oraz Thierling dla AZS-u.

Publiczności b. dużo.

Dziś grają: o 19 Czarni — Cracovia i o 20.30 AZS — Lechja.

PRZEMYSL. 10. 3. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego Polonja zremisowała z Hasmoneą 8:8.

TARNOPOL. 10. 3. W meczu bokserskim Lechja lwowska pokonała reprezentację Tarnopola. 9:7.

KATOWICE. 10. 3. W niedzielę w meczu hokejowym pomiędzy miejscową Pogonią a Śl. Kl. Hok. osiągnięto wynik remisowy 3:3 (2:1, 1:0, 0:2). W ostatniej tercji grę przerwano z powodu nieporozumień sędziego z zawodnikami.

Greckie wojska rządowe

uderzyły na... opuszczone przez powstańców pozycje

PARYŻ 10. 3. (PAT) Wiadomości które nadeszły z Grecji w nocy z soboty na niedzielę, oraz w ciągu niedzieli *stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotych czas nie przechyliła się na żadną stronę. Venizelos, jak donoszą dzienniki, ogłosił niepodległą republikę na Krecie Zanotowano szereg wypadków przejścia wojsk rządowych na stronę powstańców. Między innymi „Journal“ donosi, iż 5 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk kawalerji w Orljak, oraz oddział żołnierzy w Koni przeszły również na stronę rewolucjonistów Venizelos ogłosił przez radjo wezwanie do ludności Macedonji i Tracji nawołując do oporu wojskom rządowym.* Venizelos wyznaczył 50 drachm dziennie jako żołd dla ochotników armji powstańczej. Powstańcy w okręgach, które okupują, zarządzili mobilizację ludności.

Z drugiej strony wojska rządowe rozwijają działalność. Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godzinie 6 rano generał Kondylis rozpoczął ofenzywę na froncie macedońskim. Ogłosił on oficjalną deklarację, w której stwierdza, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej, Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. *General Kondylis zaprzecza również kategorycznie pogłoskom, jakoby po zgnieceniu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchja.* Dopóki żyć będę, oświadczył Kondylis, władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwolę na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla.

Wedle informacyj dzienników jugosłowiańskich, *wojskom rządowym brak jest piechoty, a artyleria nie posiada dostatecznej ilości pocisków.* Wojska rządowe pokładają całą nadzieję w lotnictwie. *Powstańcy, posiadający w swych rękach większość floty wojennej, pozostają panami na morzu Egejskiem.*

W Białogrodzie otrzymano wiadomość, iż *flota powstańcza zbombardowała miejscowość Thajeci o 50 klm. od Salonik.*

AJACIO, 10. 3. (PAT). Krążownik „Tourville“ otrzymał rozkaz udania się na wyspę Kretę, by zapewnić opiekę obywatelom francuskim.

BIAŁOGRÓD, 10. 3. (PAT). Korespondenci pism jugosłowiańskich przypuszczają, że **powstańcy wycofali się z najbardziej wysuniętych pozycyj przed rozpoczęciem ofensywy przez armję Kondylisa. W ten sposób ogień zaporowy i huraganowy artylerji wojsk rządowych nie wyrządził im poważniejszych strat. Obecnie zajmują oni pozycje korzystne pod względem strategicznym.**

Kondylis osiągnął parę sukcesów bez rozlewu krwi, ale kosztem wielkiego zużycia amunicji. Wedle komunikatu rządowego, podczas ataków powietrznych zniszczono koszary w Herakliji i Rethymnos na Krecie. Straty powstańców mają być bardzo znaczne.

LONDYN. 10. 3. (PAT). Wiadomości z frontu macedońskiego opiewają, że **greckie wojska rządowe podjęły dziś rano zapowiedzianą ofensywę przeciwko wojsko powstanczym.**

Wojska rządowe po bardzo silnem zużyciu amunicji sforsowały przejście przez rzekę Strumę, ale **ku swemu zdziwieniu po sforsowaniu przejść nie znalazły wroga. Amunicja okazała się naprózno zużyta.** Powstańcy narazie unikają otwartej walki z wojskami rządowemi posuwającemi się ku miastu Sores i prowadzą walkę w górach i wąwozach, otaczających dolinę Strumy. Pozatem nadchodzą wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk rządowych nad powstańcami, ale **wiadomościom tym na razie w Londynie nie dają wiary.**

ATENY 10. 3. (PAT) Agencja Ateńska donosi, iż ofensywa rządowa w Macedonji wschodniej rozpoczęła się *bombardowaniem pozycyj powstańczych przez 30 samolotów. Wojska rządowe posuwają się szybko naprzód. Rzekę Strumę przekroczono w trzech miejscach.* Powstańcy tylko przez krótki czas próbowali przeciwstawić się naporowi wojsk rządowych, poczem w nieładzie zaczęli ustępować.

ATENY, 10. 3. (PAT). Agencja ateńska ogłasza komunikat sztabu generalnego marynarki oznajmiający, że flota rządowa dziś rano niespodziewanie zaatakowała krążownik „Helli“ w porcie Cavalla. Krążownik został poważnie uszkodzony.

ATENY 10. 3. (PAT) Jak donosi agencja ateńska premjer Tsaldaris oświadczył: dzień rozpoczął się dobrze Jesteśmy pewni zwycięstwa. Venizelos zrozumiał, iż przegrał.

Rokowania z powstańcami

PARYŻ, 10. 3. (PAT). Prasa donosi ze źródeł jugosłowiańskich, że przy pierwszem zetknięciu się wojsk rządowych z oddziałami powstańczemi nad rzeką Strumą, w ręce wojsk rządowych wpadło wielu jeńców. Wedle zeznań tych jeńców siły powstańców wzrosły znacznie dzięki zmobilizowaniu całej prawie ludności męskiej we wschodniej Macedonji.

Z drugiej strony donoszą, że **między rządem Tsaldarisa i Venizelosem wszczęte zostały rokowania. Mówi się o możliwości osiągnięcia kompromisu.** Szczegóły tych rokowań są nieznane, gdyż rozmowy prowadzi się w wielkiej tajemnicy.

ATENY 10. 3. (PAT) W dokach ateńskich panuje gorączkowa praca. *W przyspieszonem tempie restaurowany jest krążownik „Kilkis“, który został skreślony z list marynarskich w roku 1931 „Kilkis“ posiada artylerję znacznie przewyższającą artylerję krążownika „Averoff“.* Naprawia się również na prędce trzy kontrtorpedowce uszkodzone przez powstańców.

Władze aresztowały słynnego bogacza ateńskiego Stefanowa, podejrzanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolakis jest jednym z przewódców powstania.

RZYM, 10. 3. (PAT). Prasa donosi z Aten, że rząd ogłosił moratorjum na przeciąg 15 dni.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

50 przekazów dziennie

otrzymuje „Radjo dla chorych“

Podczas audycji dla chorych, nadanej ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radja 1 b. m., podał X. Rękas przy końcu audycji t. zw. „radjo - telegramy - prośby“ do słuchaczy. Tym razem było pięć próśb o pomoc dla pięciu najbiedniejszych rodzin lwowskich przedmieść. Rodziny te żyjące w biedzie, znalazły się nad krajem przepaści spowodu choroby ojca, matki, dzieci. W odpowiedzi na te prośby pośpieszyli radjosłuchacze z pomocą. Zaraz w sobotę słuchacze ze Lwowa złożyli w studjo P. R. przy ul. Batorego, 10 ofiar w gotówce i 8 ofiar w pakietach. W poniedziałek, dnia 4. 3. b. r. zdarzyła się rzecz nadzwyczajna. Listonosz pieniężny przyniósł 50 (pięćdziesiąt) przekazów od radjosłuchaczy z całej Polski. Mówił, że ten fakt obudził ogólne zdumienie wśród pocztowców, bo nie zdarzyło się, aby jednego dnia do kogoś przesłano odrazu 50 przekazów. Dziwiliśmy się i my sami w radjo, bo od początku „akcji radjo dla chorych“ nie zdarzyło się, abyśmy jednego dnia otrzymali 50 przekazów. Dzięki tej nadzwyczajnej w czasach kryzysu, w miesiącu lutym i marcu — ofiarności, można ubogim rodzinom dać wydatniejszą pomoc do przetrwania najkrytyczniejszych chwil. Dodajmy tu na chwałę radjosłuchaczy łączących się w „radjowej rodzinie chorych“, że w roku bieżącym już zebrali i wydali na doraźną pomoc dla chorych i na radjo dla chorych kwotę zł. 6.200. Apostolstwo Chorych i radjowe audycje dla chorych osiągnęły w ten sposób piękny wynik, a miłosierdzie radjosłuchaczy wykazało swoją trwałość, ruchliwość, ścisłą łączność zdrowych z chorymi, czujność i uczynność.

„Zamek na Czorsztynie“, Kurpińskiego, na falach eteru

Cudowne wynalazki techniczne ostatnich czasów niweczą dotychczasowe mniemania i pojęcia. Tak np. okazuje się, że *eter jest ciałem stalszem, niż lód* — bo zamki na lodzie przemijają wraz z wyobrażeniem fantazji, zamki w eterze nietylko pobudzają fantazję, ale pozostawiają często długotrwały ślad w pamięci. Przekonają się zapewne o fakcie tym słuchacze z rozgłośni polskich *dnia 12. 3. o godz. 21*, kiedy zapoznają się z „Zamkiem na Czorsztynie“, bardzo wdzięczną i miłą operą Karola Kurpińskiego do słów Józefa hr. Krasińskiego, wystawioną w studjo radjostacji warszawskiej.

W operze tej znakomicie przeciwstawia Kurpiński *dwa odrębne światy:* świat subtelnej miłości Bojara i Wandy i świat pary służebnej Łucji — służkżi Wandy i Marcina. Marcin, to najbliższy krewniak Figara i Papagena, typowy bas buffo, figura komiczna służącego z oper Rossiniego i Mozarta.

Obok ogólno - polskich cech, nie brak w operze tej *pierwiastka czysto polskiego:* bohaterski polonez, twarda śpiewka żołnierska Bojara, a nadewszystko atmosfera tego dzieła, jednego z najlepszych, jakie Kurpiński skomponował (powstało w roku 1819), przenoszą nas w dawną, romantyczną Polskę. Wykonawcy tej opery gwarantują jaknajlepszy poziom artystyczny. Są nimi: pp. Marja Mokrzycka (Wanda), Tadeusz Łuczaj (Dobrosław), Maurycy Janowski (Bojar), Aniela Szlemińska (Łucja), Aleksander Michałowski (Marcin - Nikita) i orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 12 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert sekstetu kameralnego Niny Mańskiej. W progr. kompoz. rosyjscy. 13.45 „Z rynku pracy“. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty. 15.45 Transm. z Krakowa. 16.30 Pogawęd. dla dzieci mł. — wygł. Stary Doktor „Bajka o niebieskim kapturku“. 16.45 Płyty. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert kameralny, złożony z utw. kompozytorów holenderskich. 17.50 Skrzynka jęz. — korespondencję bieżącą omówi prof. St. Słoński.

18.00 „Ludowe melodje fińskie“ — wyk. na instr. narodowym „Kantele“ — Simila. 1) J. Sibelius: a) Melodja, b) Dzwon kościelny, 2) O. Merikanto: Droga życia, 3) Simila: Na brzegu jeziora Nasijärwi, 4) Melartin: Przyjdź wieczorem, 5) S. Ranta: Przy blasku świecy. 18.15 Fragm. teatr. z ok. prem., „Przeprowadzki“ Rostworowskiego — rozmowa p. M. Freudmana z reż. Br. Dąbrowskim. 18.50 Koncert rekl. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień nast. 19.15 „Dotychczasowy bilans akcyj „Radjo dla powodzian“ wygł. ks. kap. M. Rękas. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Harmonijki ustne i gwizd — w wyk. I. Dąba Akomp. T. Seredyński. na wsz. st. 19.30 Feljeton aktualny.

20.00 Mazury, polonezy, krakowiaki w wyk. Maryli Jonasówny (fortep.) Heleny Korfówny (sopran) i St. Jamry'ego (skrzypce) 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 „Loża Szyderców“ 22.00 Kom. sport. na wsz. st. 22.02 Muz. lekka i tan. (płyty). 22.30 Transm. z Krakowa. „Na przedwiośniu“ 22.45 Nauki Wielkopostne: O wcieleniu słowa — ks. Jakubisiak. 23.00—23.05 Kom.

LUDOWE MELODJE FIŃSKIE GRANE NA „KANTELE“. Radjostacja warszawska nadaje we wtorek, o godz. 18.00 ciekawą o charakterystyczną audycję dla folkloru fińskiego, w ramach której wykonane zostaną ludowe melodje fińskie na instrumencie narodowym „kantele“ posiadającym brzmienie zbliżone do cytry. Odtwórcą melodyj będzie p. Aapo Simila.

DIALOG NA TEMAT „PRZEPROWADZKI“. Dziś o godz. 18.15 red. M. Freudman przeprowadzi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej rozmowę z reżyserem lwowskich Teatrów p. Bronisławem Dąbrowskim na temat „Przeprowadzki“ K. H. Rostworowskiego.

19.10. BRATISŁAWA Koncert radjoork.
20.05 RZYM. Recital fort.
20.30 WIEDEŃ. Recital fort.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 12 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 Muz. lekka z płyt. Cz. I. Muz. salon. i charakt.

15.45 „Balety“ — Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) R. Ralf: Balet transcendentalny: a) Prelude, b) Walc, c) Intermezzo, d) Bal niesamowity (Bal macabre), 2) L. Delibes: Suita z baletu „Sylwja“; a) Preludes des Chasseresses, b) Intermezzo et escarpolette, c) Pizzicato. d) Cortege de Bacchus, 3) Delibes: Sceny baletowe z op. „Kasia“ (Kasia z Pokucia): a) Obertas, b) Ruski taniec, c) Szumka, d) Trepak, 4) Massenet: Wyjątki z baletu „Bacchus“: a) Nokturn, b) La procession des Offrandes, c) Chasseresses et Bacchantes. 16.30 Tr. z Warszawy. 16.45 Kwadrans sławnych artystów: 17.00 Transm. z Warszawy.

18.15 Fragment słuchowiskowy M. Twain „Piorun“ — w opr. dr. W. Dobrowolskiego. 18.45 Utw. symf. Debussy'ego z płyt. 1) Preludjum do „Popołdnia Fauna“ — ork. symf. filadelf., 2) Nokturny: Chmury — ork. pod dyr. F. Gaubert. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt pt.: „Życie cechowe w dawnej Polsce“ wygł. p. S. Kaszycki. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19,30 — 23.05 Transm. z Warszawy i Lwowa.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 12916

Kupna

Poszukuję
używanego kompl. płyt dla nauki języka włoskiego metodą linguafonową. Oferty z ceną Klinika Lwów. Zielona 5a. 13061

Firma Höflinger
Lwów, Asnyka 9 tel. 6-35 kupuje skórki pomarańcz jawskich i włoskich czyste i całe partjami najmniej 10 kg. 13085

Sprzedaże

Superheterodyna
pięciolampowa bateryjna, dwu-trzylampowy radjoodbiornik, głośnik „Goliat“ okazyjnie sprzeda Żurek Sykstuska dziesięć — podwórze. 13017

Żarówki
oszczędnościowe i baterje najtaniej „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 457

Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403


Pianino
Petroff pierwszorzędny stan sprzeda
MARECKI
Lwów, Batorego 7 1991

Pończochy
w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO — Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg 6 zł., marynowane 8 zł. grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 8 zł, gogodze, brusznice, smażone z cukrem, beczułka 5. kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Sturmer, Kosów k/Kołomyi 13003

Malutka
bronzowa ratlerka do sprzedania Wiadomość Kamińska Lwów Zygmuntowska 3A parter m. 7 13047

Tereny
budowlane kole Poznania nad koleją na zakłady przemysłowe (hutę szkła) z obfitem źródłem miękkiej wody w środku terenów z pokładami żwiru pierwszorzędnej jakości, ca 33 morgi korzystnie na sprzedaż. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr 10,95. 13066

Aparaty
radjowy-telegraficzny, tokarenka tanio sprzedam. Żurek Lwów. Sykstuska dziesięć — podwórze. 13016


Obuwie sportowe
„Bergsteigery“ z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach
Wł. DZIKI
Lwów, Snopkowska 33 1927

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6 telef. 80-90. R

3-pokojowe
pełnokomfortowe zpn. słoneczne oeszerne system kurytarzowy Lwów. Grochowska 58. 13071

2-pokojowe
kuchnia, komfort poważnym rządowcom (ogród Kościuszki) Oferty Kurjer Zimorowicza 10. „Celeritas“ 13078

Poszukiwane
4 pokoje z komfortem centralne ogrzewanie we willi z ogrodem Dwie osoby. czynsz z góry Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dyrektor“ 13039

Solidny
rządowiec poszukuje pokoju z kuchnią Macieh Archiwum Podwale 13. 13059

Centrum
2-pokojowe kuchnia, komfort Lwów, Friedrichów 8/III. 13069

3 pokoje
szukam — przyjmę zarząd kamienicy radca Baczyński Lwów Sodowa 6 1307

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

3-pokojowe
komfortowe wynajmę od 1 kwietnia Lwów, Wronowska 12 III p. Oglądać 15—17. 13073

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 13080

3 i 5
pokoi komfort do wynajęcia. Lwów. pl. Akademicki 3. 13079

2 pokoje
kuchnia parter bez komfortu (elektryka) Domsa 2 rządowcom katolikom wynajmę 13078

2-pokojowe
kuchnia, pełnokomfortowe obok Gł. Poczty poważnym rządowcom. Wiadomość Lwów. Długosza 7 zarządca. 13076

Ul. Karpińskiego 9
Lwów, 4 pokoje, kuchnia komfort od czerwca do wynajęcia. 12909

Pokój
tanio niemeblowany do wynajęcia Lwów, Snopkowska 31 drzwi 8. 13005

Pokój
kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 12978

Koralnicka 6
Lwów, 2 pokoje, kuchnia oficyny 2 piętro. 13084

6 pięknych
pokoi komfort I piętro Lwów, Batorego 32 13083

4 pokoje
komfortowe do wynajęcia ul. Zachariewicza siedm obok Techniki. 13007

Akademicka
6 pokoi balkon, korytarzowy komfort pierwsze piętro słoneczne doskonałe dla lekarza, adwokata wynajmę. Admin. Lwów, Zimorowicza 10 „320“. 13029

Poszukuję
pokoju z kuchnią (jasny) dla rządowca Wójcicka, Lwów, Łyczakowska 22. 13037

4, 5-pokojowe
obszerne komfortowe osobom na stanowisku. Lwów, Ujejskiego 6. 13041

5 pokoi
pełnokomfortowych do wynajęcia początek Listopada. Wiadomość 255-77. 13042

Do
wynajęcia cztery i trzy pokoje, komfort centrogrzowania. Wiadomość 239-80. 12979

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“ B

Pokój
umeblowany jest do wynajęcia Lwow, Nowy Swiat 3 parter. 13058

Pokój
ładnie umeblowany, duży frontowy od piętnastego Lwów, Piekarska 40 parter. 13092

Pokój
dla panienek Lwów, pl. Bernardynski 17a/2. 13068

Pokój
umeblowany dla pani lub małżeństwa Lwów, Zadwórzańska 26, 13014

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokój
z przedpokojem Lwów, Lindego 8/II od 5—6 popołudniu. 13032

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kacik“. B

Dwuosobowy
umeblowany pokój wynajmę, Lwów, Jacka 4, mieszkanie 10. 13048

Pokój
frontowy, elektryka, utrzymanie bez. Lwów, Zbarazka 3 m. 3. 13036

Urzędnik
bankowy poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem z klatki lub z przedpokoju. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Umeblowany“. 13044

Lokale

Sklep
przy placu Halickim — wymagający gruntownej rekonstrukcji do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Czynsz 84 zł.“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 13028

Poszuk. pracy

Młoda
przystojna asystentka (instrumenciarka) dentystyczna z praktyką na klinice stomatolog poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne warunki“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 13077

Pszczelarz-gajowy
dozorca szuka pracy, warunki skromne. Wiadomość Korzeniewicz Zbaraż. 13081

Dziewczynka
z 2-letnią praktyką krawiecką poszukuje posady do dzieci lub do pomocy gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dziewczynka 21“. 13072

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“ B

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Młoda
osoba znająca się na gospodarstwie z kilkuletnią praktyką poszukuje posady gospodyni na probostwie. Łask. listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Skromna osoba“. 12981

Gospodyni
inteligentna, wiek średni ze znajomością chowu drobiu, rogaciızny i nierogaciızny dobrze gotująca, długoletnia praktyka, bezwzględnie uczciwa poszukuje posady na plebanji lub we dworze, wymagania skromne Łask. listy W. S. 37 Brzuchowice obok Lwowa. 12994

Samotna
starsza osoba znająca gospodarstwo domowe, wiejskie także i szycie poszukuje pracy w charakterze gospodyni najchętniej na probostwie, wymagania skromne, referencje pierwszorzędne, Zgłoszenia do Admin. Lwów Zimor. 10 pod „Samotna“. 13040

Zguby

Zgubiono
złoty zegarek z bransoletką w sobotę 9. III. w przejściu przez ul. Dwernickiego, św. Zofji, na Supińskiego. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić ul. Dwernickiego 6, tel. 280-90, za wynagrodzeniem. D

Różne



Wielmożna Pani!
Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 12917

Płaszcze
kostjumy wykonuje eleganeko Wrześniowski Lwów, Długosza 37 telefon 287-57. 13063

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1406



Księgi handlowe
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Mechaniczny
Zakład dla napraw wszelkich maszyn biurowych do pisania, rachowania itp. naprawy wykonuje szybko starannie i tanio. Nasączam taśmy do maszyn po 60 gr., wypożyczam maszyny do pisania, przyjmuję przepisywanie powielanie str. 20 gr. 100 szt. powielania 2·70 J. Michalski Lwów Fredry 7 tel. 207-43 parter. 13025

Hallo!
spotkamy się dzisiaj w CUKIERNI ZIEMIAńSKIEJ przy kawie i wybornych ciastkach. Przedtem telefonuj 36-05 Lwów, Hetmańska 8, 399

Raglany Wiosenne
w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Legitymacyjne
nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 12913

Czy wiecie? że...
zwykłe srebrzenie przeciera się po kilkarazowem użyciu, jeśli nie została nałożona odpowiednia warstwa srebra. Trwałe polerowanie „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311/1

Łóżka żelazne



Tapczany motolowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 44
Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 40.
Telefon 215-88. 114

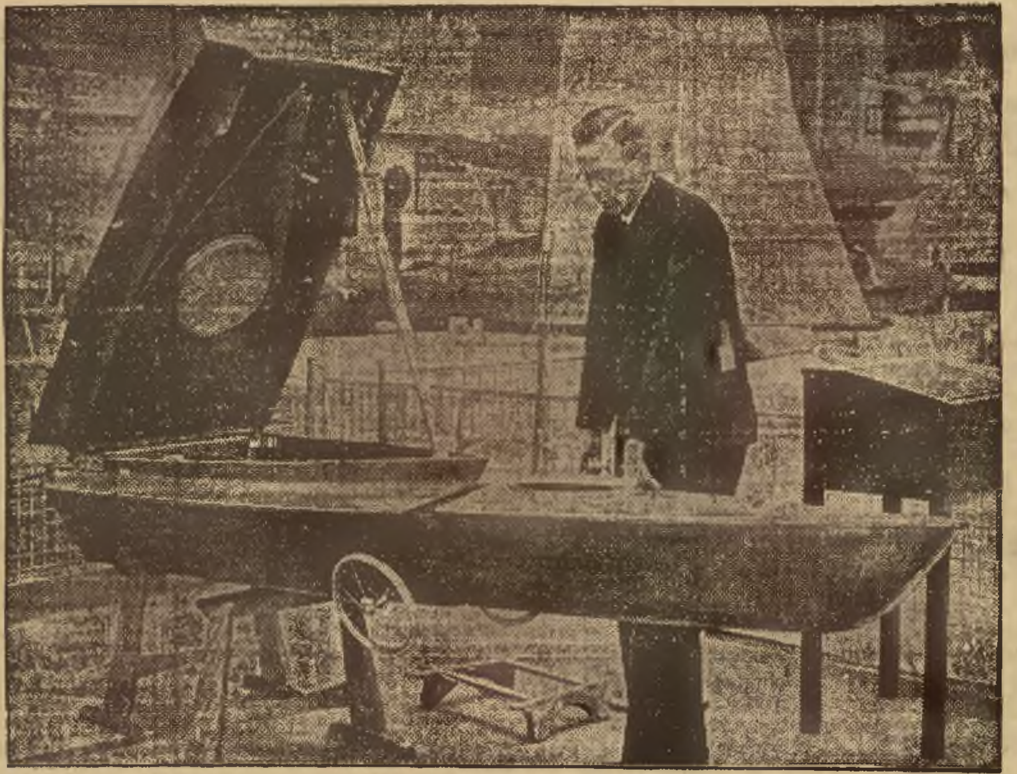
Akademik
bez środków utrzymania, samotny, zwraca się do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o pomoc materjalną na opłacenie opłat szkolnych. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Zimor. 10 pod „Bez wyjścia“ 1301

Piłeczki
do robót szkolnych poleca Fa Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45 1990

Kaszel
leczy skutecznie Syrop wapienno-krzemowe sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!



Składana łódka, ostatni wynalazek w dziedzinie sportu. Łódka ta, złożona z czterech części, da się z łatwością złożyć, tworząc niewielką skrzynkę na dwóch kołach, łatwą do transportu.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Niestarej
emerytki do obsługi jednej pani za utrzymanie poszukuję Lwów, Murarska 4 m 3. 13055

Dozorca
domu rutynowany, żonaty w średnim wieku, rz.-kat. poszukiwany do większej realności. Listy pod „Rutyna“ Kurjer, Zimorowicza 10. 13065

Służącej
poszukuję zaraz. Samodzielne gotowanie dobre świadectwa. Lwów, Nabielaka 37/III m. 9. 13060

Korepetycja
I klasy z francuskiem łaciną. Ostrowska Lwów, Marka 12. 13057

Służąca
16—17 lat uczciwa ze świadectwami do małego gospodarstwa potrzebna. Lwów, Grochowska 51/8. 13023

Kucharka
dobrze gotująca staranne pranie świadectwa większych domów potrzebna Wałowa 4 piętro popołudniu. 13033

Stały duży zarobek
przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować Kraków, skrytka pocztowa 72 441

Pierwszorzędnych
sprzedawców (czynne) także kolonny poszukuje się dla Polski celem odwiedzania prywatnej klijenteli dla sprzedaży pokupnego artykułu gospodarczego w cenie 50 groszy (każda gospodyni kupująca). Oferty z zł. 1 w znaczkach pocztowych na 2 wzory uprasza się kierować do „Marga“, Wyrób i sprzedaż artykułów użytkowych, Katowice, ul. Plebiscytowa 30, 463

Poszukuję
posługaczkę na rano Lwów, Zyblikiewicza 24 m. 10. 13067

Kucharka
bezwzględnie uczciwa z dobremi świadectwami jako dochodząca potrzebna zaraz Zgłoszenia pisemne Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dobra kuchnrka“. 13070

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

Student
IV roku Politechniki udziela lekcyj z matematyki i fizyki. Zgłoszenia portjerka Politechnika pod „Godzina 70 gr.“ 12998

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 11121

Morszyn
Pensjonat 18 pokoi katolikowi wydzierżawię. Listy Stary Sambor Skrytka pocztowa 1. 12992

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — LWÓW — PRECYZJA
RUTOWSKIEGO 12 | PRZECHODNIA BRAMA
RYNEK 29 | ANDRIOLLEGO

Humor zagraniczny



— Czy to prawda, wujciu, że wy, dziennikarze, płacicie grubą forsę za nadzwyczajne wiadomości?
— Tak...
— No, to dowiedz się, że Jasio znalazł nożyczki i zrobił wielką dziurę w twoim kapeluszu!
(Passing Show, Londyn). S. P.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 2' gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciciko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski